

Cena numeru w Krakowie na prowincyi 3000 Mkp.

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA W Krakowie . bez odn 80.000 Na prowincyi Mk 90.000

KURYER CODZIENNY

Rok XIV. Kraków, czwartek 6 września 1923. Nr. 220.

KSIĄŻKI SZKOLNE

dla szkół powszechnych, średnich, zawodowych, seminarjów naucz. etc.

posiada stale na składzie księgarnia

GEBETHNER i WOLFFA

w KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 23.

SKŁAD GŁÓWNY WYDAWNICTW

księżnicy polskiej TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH

Szybka wysyłka na prowincję. Dostawy dla szkół i bibliotek. Wysyła bezpłatnie ilustrowany katalog podręczników szkolnych.

2877

Sprzedaz wędlin przy akompaniamencie fugi Bacha.



Na Kreuzgasse w Wiedniu istnieje mały sklep masarski, którego specjalnością jest doskonała kiszka paszтетowa. Klienci, kupujący wędliny w tej masarni, niejednokrotnie ze zdumieniem słyszą dzwięki fugi Bacha, wykonywane artystycznie na organach. To właściciel wędliniarni gra... Od najmłodszej młodzieży zdradzał skłonności artystyczne, ale po śmierci ojca musiał objąć sklep, aby firma nie przeszła w obce ręce... Zona objęła zarząd, a mąż akompaniował tylko na organach wyrobowi kiszek, kiełbasa i „wurstli“.

O duszę młodej Polski Na progu nowego roku szkolnego

Kraków, 5 września.

(a) Zapelnili się sale szkolne. Oż, w rozgwarom i wesołością martwe... Zajął pracę wychowawców i wychowanków. Rozpoczyna się nowy rok przy nad bud...

szłości — kształcenia pokolenia, które stale w energię wzrastać musi, wzbogacać się skarbcem myśli, mocą ducha i siłą mięśni.

Obok tego ogólnego jednak charakteru wychowawcom naszym na sercu leżeć musi bar dzo blizkie i niesłychanie ważne zadanie: twó-

żenia w młodych duszach Polski jako państwa. Jak na wychowanie żołnierza składa się wola i zdolność oficera, usposobienie najbliższego otoczenia, z którego żołnierz wyszedł — a więc rodziny — i wreszcie opinia publiczna — tak też i w wychowaniu młodzieży owe trzy czynniki: rodzina, wychowawcy i społeczeństwo decydującą odgrywają rolę.

Stąd też wynikają pewne zasadnicze nakazy, których bezkarnie przekraczać nie wolno w stosunku do kształcącej się młodzieży.

Szkola nasza zrobiła już wiele w tym kierunku, by te trzy czynniki w wychowawczych wysiłkach zespolić, skoncentrować jak największą sumę energii twórczej, by pokoleniu młodemu dać samo zdrowe ziarno życia.

Zerwała więc szkoła już dawno ze zmechanizowaniem człowieka, kierując nauczanie w ten sposób, by wychowanek mógł swobodnie zachować i potęgować swoją własną indywidualność, używając pierwiastki obce z każdej dziedziny jako materiału tylko do własnej, samodzielnej i oryginalnej budowy swojej osobowości. Do zamierzalnej przeszłości należy już w Polsce twór zlepkowy z odłamków cudzoźw zdań, teoryj, poglądów. Uczeń buduje już wcześniej własny swój świat.

Tak więc szkoła sięga do samej duszy dziecka, ją samą biorąc za podstawę rozwoju.

Ale w naszych warunkach nie można pozwolić sobie na wychowywanie kosmopolitycznego obywatela, wybijających indywidualności, oderwanych od gleby i czasu. Dlatego głównie, że właśnie dusza każdego dziecka w tej glebie tkwi, z niej wyrasta i jej dziejami żyje.

Chwila obecna i wzgląd na przyszłość każe sięgnąć w drugą dziedzinę życia: do srodowiska, w którym żył będzie przysły obywatel i terenu, na którym zaistotnić się ma jego aktywność. Uczeń ze szkoły musi wynieść te niezmiennie wartości, które do obywatelskiego życia są nieodzowne: wiarę w siebie, wolę działania, wytrwalość w pracy i pogodę życia. Nade wszystko zaś miłość Ojczyzny, która sprawia, że litera ustaw i prawa nie jest martwa i że za jej słowami nie ginie czyn, który z niej miał wynikać.

To też szkoła nie może być absolutnie terenem walki o sympaty choćby dla największych ludzi, nie może ona wytwarzać nawet cienia tych antagonizmów, czy nastrojów, jakie niestety, tak głęboko przeorał całe społeczeństwo polskie w zwadzie o sferę władzy, wpływów itp. A już za zbrodnie wprost poczytać należy podrywanie autorytetów i pomniejszanie znaczenia pracy dla Ojczyzny. Pod tym wzgledem odpowiedzialni są zarówno wychowawcy — nauczyciele, jak i wychowawca — społeczeństwo. Wspomnieliśmy już na wstępie, że szkoła zmierza stale i usilnie do porozumienia z domem ucznia, że stara się o harmonijną współpracę. Uczeń bowiem nie może słyszeć wymyślania w domu na to, co się chwali w szkole i odwrotnie. Żadną też miarą nie należy wsączać w duszę młodzieńca tego zgorzknienia, jakie dziś — łatwo zresztą zrozumiałe — znajduje wszędzie wyraz.

Jednym słowem w pracy nad państwowym wychowaniem zjednoczyć się musi zupełnie szkoła wraz z rodziną, oraz całym społeczeństwem. Idzie o to, by wzajemnymi trudnościami nie powiększać i zbyt, lekkomyślnie nie przekreślać mozolnie budowanego gmachu nowego życia.

Zdajemy sobie sprawę z ciężkiego położenia zarówno nauczycieli, jak i rodziców. Wiemy, iż obie strony w wysiłkach swych muszą ponosić duże ofiary ze względu na powszechną niedolę finansową w kraju. Podręczniki szkolne są drogie, a potrzebne. Ze starych korzystać nie można, bo są zmienione. A są zmienione właśnie dlatego, że coraz się je udoskonalą, coraz nowe dobytec w dziedzinie dydaktyki stosuje. Ciężać się z tego należy, nie narzekać. Potrzebie można zaradzić przez tworzenie obywatelskich zrzesseń bibliotecznych dla zaopatrzenia uboższej młodzieży w książki. W każdym razie drożyna książki szkolnej nie powinna powstrzymać pędu ku szkole, który na szczęście jest u nas

tak silny, ani zabijać radości młodzieży w jej locie ku Nicznanemu!

Na progę tedy nowego roku szkolnego życzymy jaknajgorzej owego zespolenia prac wychowawczych, ujęcia ich we wspólne lożysko, z którego jaknajintensywniej płynąć będzie bujny

strumień siły moralnej, by szarą realizmowi dnia dzisiejszego przeciwstawić niezwalczony idealizm młodości, zniechęceni i niemocy — optymizm, pogoni za zyskiem i osobistą wygodę — czynny patriotyzm w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Słowacy do cywilizowanego świata

Dokumenty czeskiej perfidy i zdrady.

Kraków, 5 września.

Kongres słowackiej partii ludowej z ks. Hlinką na czele, wręczył w lipcu b. r. na ręce Rady ambasadorów charakterystyczny memoriał pod tytułem: **Głos na zagładę skazanego narodu słowackiego, do cywilizowanego świata...** Memoriał przypomina, że naród słowacki zastał za życia pochowany i że Czesi dopuścili się w o-bec Słowaków podłej zdrady. Na dowód, memoriał przytacza tzw.

„PROKLAMACJĘ MOSKIEWSKĄ”

kłóra została wydana przez towarzystwo Czechów i Słowaków w Rosji w dniu 16-go maja 1915 r. Podług niej: „Uważamy za oczywistą zasadę polityczną, że w przyszłym królestwie czesko - słowackim obok głównego sejmu dla wspólnych interesów, zostanie urządzony sejm dla poszczególnych interesów Słowacy, że Słowacy pod względem politycznym i językowym ma być autonomicznym. Polityczna i językowa autonomia Słowacy niech będzie zagwarantowana fundamentalnymi ustawami królestwa”. Drugim dokumentem jest: „Umowa clevelandzka” amerykańskich Czechów i Słowaków z dnia 27-go października 1915 r., w myśl której: „Jesteśmy za połączeniem czeskiego i słowackiego narodu w federacyjnym związku państw, z zupełną autonomią Słowacy z własnym sejmem, z własną administracją, z zupełną wolnością kulturalną, więc i z zupełnym używaniem języka słowackiego; z własną administracją finansową i polityczną, z państwowym językiem słowackim”.

Trzecim dokumentem jest w Ameryce przez Masaryka dnia 30-go maja 1918 r. ułożona, a przez amerykańskich Czechów i Słowaków zawarta: „Pittsburska umowa”, która o stosunkach ziem czeskich do Słowacy pisze: „Słowacy będą posiadała swą własną administrację, swój sejm i swoją sądy. Język słowacki będzie językiem urzędowym w szkole, w urzędach i życiu politycznym, publicznym. Szczegółowe postanowienia odnoszące się do urzędzenia państwa czesko - słowackiego są pozostawione oswoobodzonemu Czechom i Słowakom i ich upoważnionym reprezentantom.

Pod temi, i tylko pod temi warunkami, wstąpił naród słowacki w polityczną jedność z bratnim narodem czeskim celem utworzenia wspólnego państwa.

W ten sposób połączone dwa narody bratnie Ententa przyjęła w swe łono i uznała za strone współwalczącą, i jako nagrodę za uczestnictwo w hoju o wolność światotwa, obiecała im wolność narodową.

W takie uroczyste obietnice i dokumenty zapatrzeni słowacy legioniści z zupełnym oddaniem się, walczący z legionistami czeskimi o-bok Ententy, posiadając takie gwarancje z zau-

faniem oczekiwali godziny wyzwolenia. Dzień zwycięstwa nadszedł. Zwycięska Ententa dała narodową wolność narodom, dotychczas gniebionym. Lecz Słowak dziś, po trzech i pół latach swego „oswoobodzenia”, na drodze kalwaryjskiego cierpienia się znajduje, i jest zmuszony swoich bratnich współwojowników przed sąd świata powołać.

Cóż się stało?

Tutaj memoriał przytacza szczegóły okupacji Słowacy przez Czechów jako kolonii, którą się niszczy planowo i dusi podatkami, oraz rabuje, gdzie Czesi rządzą terrorem, gdzie straszliwie kraj czehizują. W środku Europy dokonują się mord na bezbronnych Słowakach. Tomy ksiąg musielibyśmy zpiszać. Musielibyśmy posiadać pióro Barlaama, słowa Jeremiasza i Ibsena, abyśmy dostatecznie mogli opisać to Potemkinowskie państwo igrasw Czechich. Tak brzmią słowa memoriału.

Czego żądają Słowacy?

Mówią o tem końcowe słowa memoriału:

Naród słowacki na prawo swej zupełnej narodowej wolności zasłużył tak przez swą historyczną przeszłość, której nawet 1000-letnie mądziarskie ujarznienie nie mogło złać, jak i przez bohaterską pracę, biorąc udział w wojnie wszechświatowej. Słowacki naród dła Czechu - Słowacy generała Stefanika, który utworzył i przywiódł do zwycięstwa czeskie i słowackie legie. W legiach czechosłowackich stonkowo w większej liczbie jest widoczny naród słowacki, niż czeski. Bez agitacyjnej pracy Słowaków nie byłoby czesko - słowackich legii. Bez słowackich zagranicznych pracowników i dyplomatów nie byłoby dziś Czechosłowackiej Rzeczypospolitej.

Czy Hiszpanii grozi rozkład wewnętrzny

Kraków, 5 września.

Zestawienie, umieszczone w tytule niniejszego artykułu, nie wyraża tylko analogii. Zawiera ono w sobie także związek zależności. Stosunek Katalonii do Hiszpanii nie tylko przypomina stosunek Irlandy do W. Brytanii, ale w wysokim stopniu nleaga jego oddziaływaniu. Hiszpania jest krajem o chorobliwiej niemal wrażliwości politycznej. Nie wytworzyła prawdopodobnie żadnej nowej idei politycznej; ale każda zagraniczna idea polityczna o szerszych skrzydłach, każdy nowy fakt polityczny, gdziekolwiek się zdarzył, o ile ziszcza któreś z wiecznych marzeń człowieka — znajdują Pi-reneje otwartymi, docierają do Hiszpanii i zaczynają oddziaływać naleychniastowo, a zarazem w sposób tak żywy, jak nigdzie gdziein-

Lecz kiedy naród słowacki zostanie w swych prawach skrzywdzony, w nadziejach swych o kłamany i kiedy jego teraźniejsi polityczni i kulturalni pracownicy i wodzowie zmuszeni niepowodzeniem dzisiejszej kulturalnej walki w stąpią, wówczas niema mocy, któraby przeszła dzieć mogła, aby teraźniejszy bój kulturalny zmienić się w krwawy bój pięści, któryby z matematyczną koniecznością, musiał przejść całą Europę, tak, jak zamach sarajewski stał się kluczem do całej wojny światowej. Dlatego będąc świadomi tej historycznej odpowiedzialności przed całą cywilizacją i przed ostrym sądem dzisiejszej i przyszłej historyi, kładziemy naszą skargę na stół Europy.

Ta musi wstrząsnąć samieniem ludzkim! Nie prosimy o jałmużnę! Nawet podarunków nie pragniemy! Tem mniej coś obcego Chcemy tylko swego! Chcemy przez Boga danego nam prawa do życia! Chcemy tylko tego, co humanitarnej i demokratycznej cywilizacja daby nitycznieść dać musi każdemu narodowi Chcemy: „Wolności”.

Memoriał rozprawiał się również z bezczesną mistyfikacją, mianowicie „narodem czechosłowackim”... Co mianowicie o tem pisał memoriał:

„Pracsy centraliści jedną genialnie głupią lub głupią genialną oszukiwczą ideą zamknęli przed nami drzwi międzynarodowych instytucyj: wymyślili największą historyczną mistyfikację: „naród czechosłowacki”. Zaparli i postępnie zataili istnienia słowackiego osobnego narodu, by nas w ten sposób jako integralną część zwycięskiej państwowotwórczej jednolitym „czechosłowackim narodowym” wymyślen obrabować z prawnego stanowiska dla mniejszości zagwarantowanego.

Hasło „czechosłowackiej narodowej jedności” jest zasłoną do zakrywania gwałtownej, materialistycznej, wszystkie ludzkie uczucia i prawa nogami depczącej, korupcyjnej, naród mordującej i szaczej polityki. Ubrali nas Czesi na pośmiewisko perfidnie w szatę zwycięskiego państwowotwórczego narodu, by nam wzajem mogli jedynie prawo gniebionych, deptanych, dławionych: możliwość skargi.

Ta polityczna chyłność zmierza ku temu, by nie były uznane osobiste postulaty Słowaków, lecz zamykały nasze narodowe życie i mieszkały Czecha ze Słowakiem”.

Z TEATRU „BAGATELA”.

„ZABUSIA”

szluka w 3 aktach G. Zapolskiej.
Inauguracja sezonu.

Naprzód niech będzie pochwalony teatr, który w okresie czterech lat swojego istnienia okazywał tyle kultu dla największej w Polsce realistki, a skutkiem tego najbardziej międzynarodowej dramato-pisarki, że szuszenie na chlubne miano teatru im. Gabrieli Zapolskiej zastąpił; i tak jak istnienie swoje rozpoczął „Kobieta bez skazy”, podobnie, podtrzymując stworzoną przez siebie tradycję, rok piaty inauguruje „Zabusia”.

A teraz jeszcze raz o „Zabusiu” za stanowiska dziejowej retrospekcji. Wygląda dziś, jak butelka dobrego wina, okryta kurzem czasu. Ten pył pada na nią od lat 27-miu, a wydaje się nam dziś może dlatego tak nieproporcjonalnie grubą warstwą, iż dawno już wyrzśliśmy z tej całej atmosfery czasu, w której urodziła się „niepaczylina lalka bez mózgu z dobrem sercem”. Minęła epoka lamp naftowych, leteryjek i kalendarzy Ungra. Wybuch młodej Polski, o-party na reakcji romantyzmu, obalił w gruzu „małe domki”, a wielka wojna przedzieliła nas krwawą rzeką niemal od wszystkiego, co było przedtem.

Dziś, wyrzuceni na drugi brzeg, wyglądamy troche jak rozbitki, którzy nie wiedzą, w której stronie poszukiwać nowych, niendoktrynych jeszcze siedlisk życia. Patrzymy poza siebie na tamten, stary brzeg — a mgła zawrotnych wydarzeń przedłuża perspektywę spojzenia.

Patrzcie, jak szara plama wrdaje się zarys natu-

ralistycznego teatru! Przesłania go i przytacza gmach dzieła Wyspiańskiego, pogłębia cień odległości dyspozycja duszy dzisiejszej. Jużmyśmy łdaj nie chcieli wrócić do owej dawnej atmosfery, stworzycj wyziewami kawalków życia. Nie prosekoryum — ale jakowyś nowy, szaroki, zachlśniety siołcem przestwór marzy się oczom duszy naszej. Śni nam się jakaś wielka, a przez wieki idea powieści, któraby przetworzyła zmurszałe węgły teatru i zrodziła nowy ped w stojącej wodzie sztuki dzisiejszej.

Zanim jednak ten „odlot w merzanie” przyoblecze w realne kształty oczekiwamy z tęsknotą Meszaz teatru, trudno nam zadowolić się „kurką wodną”. Myśmimy sięgać wstecz — i wtedy, w pierwszej linii teatr Zapolskiej okaze się mimo wszystko zajmującym wspomnieniem z przeszłości.

Jego górny łuk, zamknięty „Moralnością pani Dulskiej”, otwiera właśnie „Zabusia”. Są w niej elementy jeszcze dość żywe i — te tworzą istną dobrego wina — oraz już martwe — i te kładą się warstwą pyłu, który może być usunąć jako naleśniczkę archaiczna.

Żywa jest para ludzi, kroczących na czele akcyj. „Zabusia”, kobieta o „płatim mózgu” jako niewiadomie dłażące siła zniszczenia, rozwinięta następczyni Malaszi, jako wyraz specyficznego kodeksu moralności, opartej na kłamstwie, prototyp szeregu innych, tworzących w sumie atmosferę „duszczyzny”, której najbardziej wszechstronny i plastyczny obraz stworzyła Zapolska.

Obok kobiety — męczynowa, ofiara „lalki”, malutki, Wokulski, dopasowany do miniaturowych wymiarów pospolitej, szarej, burżuazyjnej egzystencji, Dulski w młodym wieku, zarząony błogosłanem kłamstwem, przed ciosem prawdy chowający głowę, jak struś, rogal z urodzenia, niemal z zamianowa, o-

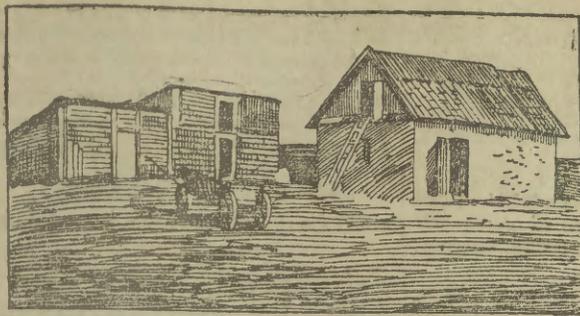
fiara niezliczonych trójkątów malżeńskich, rysujących się w perspektywie — ofiara bezbronna, błądząca przez to litkę, jak dziecko, puszczające samopas na żelony mezar.

Ci ludzie są żywi, prawdziwi i zajmujący. Martwa fałszywą i nudną jest teza moralizatorska, ten ez-znodzijski, którego Zapolska nigdy w zupełności nie umiała się pozbyć, nieznacząca, niemożliwa figura historyczna „pastora w spodnicy”, niema sylwetka kochanki narzeczonego, naciągana sztywność sytuacji, powodującej katastrofę.

To wszystko musimy odrzucić, jak zakurzona łepinę, w której tkwi jądro, może już nieodpowiedające dzisiejszemu smakowi — ale w każdym razie w swoim składzie chemicznym zwarte, logiczne, wy-do-byte z prawdziwego przeżyciu życia, o którym dziś mówić się nie chce — choć jest, istnieje, snuje się koło nas leniwa struga przyziemnego mnu, tworzy i tworzy zawsze będzie topieliska, chłanne codziennie tysiące ofiar bez jęku, cichych, nieznanych i bezużytecznych.

I w tem może cała pociecha, której teatr Zapolskiej nie wskazuje. Śmierć drobnostrójów ludzkich — rzecz smutna sama w sobie — czyż jednak nie jest niemal biologiczną ich koniecznością? Spróbujmy oderwać tych wszystkich Bartnickich, skrobujemy na marę malomiaszczkowego krawca, od kołomych fartucha, który tworzy ich mały „dramat” życiowy — czy potrafia zdobyć się na jakikolwiek twórczy czyn, który byłby ogólniejszej miary korzyścią społeczną? Wszak loteryjka i plebski w „pełności” zaspokajają ich potrzeby duchowe, a „zaczynających” u boku nieternej malżonki jest szczytem decydującego używania.

Nie budźmy ich — a natomiast pokonamy się kibieciem sercu autorki, która, dojrawszy kłamstwo



U osadników wojskowych na kresach.

Pierwsze zabudowania w „Osadzie Krechowieckiej” (pow. Równe).

wytrzyma próby żadnego silniejszego wstrząśnienia, bez względu na to czy źródło tego wstrząśnienia leżało zewnątrz czy wewnątrz państwa. Wiele oznak wskazuje na to, że Katalończycy mają zamiar w metodach działania naśladować dawne narody ujarzmione, w przekonaniu, że w ten sposób odzyskają kiedyś niepodległość, jak odzyskały ją Polska i Czechy.

Jeszcze do niedawna najsilniejszą grupą polityczną była w Katalonii „Liga regionalistyczna”, na której czele stał Franciszek Cambo, w dzisiejszej Hiszpanii jeden z umysłów najbardziej europejskich, człowiek zasad, ale wróg doktryny, marzył w celach, ale realista w środkach, zręczny, wymyślny — „Fenicjanin”, jak go nazywano ze względu na orientalne rysy jego twarzy, w których dopatrywano się rasowych odgłosów dawnych kolonizatorów Barcelony. Cambo robił politykę zbliżoną do tej, jaką swego czasu prowadziło w Wiedniu nasze Koło Polskie. Udział w rządach w zamian za ustępstwa na rzecz autonomizmu katalońskiego. **Wielka Katalonia w wielkiej Hiszpanii.** To było jego celem i do tego zastosowywał swój program „regionalizmu”. Działal tak ażeby pokojowy rozwój wypadków mógł doprowadzić do integralnej autonomii Katalonii, do takiejże samej autonomii prowincji baskijskiej i galicyjskiej, a w następstwie do federacji hiszpańskiej, w skład której weszłyby Kastylia i trzy prowincje wyzwoleone, ewentualnie nawet Portugalia. Kwestyę formy rządu, bardzo aktualną w mocno zrepublikanizowanej Katalonii, rozwijał w lapidarną formułę: „Ani monarchia, ani republika, Katalonia!” Znaczyło to, że kwestyja formy rządu tak długo nie jest aktualną, jak długo Katalonia nie rządzi sama sobą.

Rezultaty polityki regionalistycznej były bardzo nikłe. Dyplomacya „Fenicjanina” nie zdołała złamać oporu centralistów hiszpańskich. Tymczasem krajozobraz polityczny Europy ukazał nowe kształty. Polska... Czechy... Irlandya... Opinię katalońską ogarnęło zniecierpliwienie. I rok mniej więcej temu utworzyła się nowa grupa, grupa o wysokim stopniu egzaltacji patriotycznej, o szerokim obwodzie dążeń i o krwistych metodach działania. Jest nią „Accio Catalana” („Czyn kataloński”). Odniosła ona przed kilku miesiącami walne zwycięstwo wyborcze i może być uważana za władczynię opinii katalońskiej.

W stosunku do Hiszpanii „Accio Catalana” ustawiła swój front polityczny w ten sposób, że odwróciła się do niej tyłem. Nie chce federacyi, ani hiszpańskiej ani iberyjskiej. Zmierzą do zupełnej niepodległości. I z tego punktu widzenia

patrzy na politykę hiszpańską, odnosząc się n. p. do wojny marokańskiej z obojętnością cudzoziemców. W „La Publicitat”, organie tej grupy, można było czytać niedawno: „Wojna marokańska nie jest naszą wojną. Nie wywołała jej Katalonia, nie chcą jej Katalończycy”. Ekstremiści katalońscy nie solidaryzują się z Hiszpanią i nie interesują się nią. Za jedną swoją ojczyznę uważają Katalonię, a wszystko co jest poza nią jest już obczyzną o równym stopniu obcości.

Do niepodległości zmierzają wszystkimi dostępnymi środkami, nie wykluczając na przyszłość środków rewolucyjnych. Za najbliższe swoje zadanie uważają katalonizacyę Katalonii, t. j. nateżenie świadomości narodowej w ludzie katalońskim i przygotowanie organów kultury i administracyi, które w odpowiedniej chwili mogłyby stać się narzędziami przyszłego niepodległego rządu katalońskiego. Z różnych faktów odnosi się wrażenie, że „Accio Catalana” prowadzi już dzisiaj własną politykę zewnętrzną,

starając się wejść w porozumienie z narodowcami o analogicznych dążeniach. W tym samym czasie, kiedy „La Publicitat” wysłała jednego ze swoich korespondentów do Chorwacyi, „Accio Catalana” wysłała delegata do Flandryi. To interesowanie się separatyzmami narodowociowymi i ich popieranie znalazło niedawno zabawną wyraz w zmianie, jaką „La Publicitat” wprowadziła w tytuł artykułów nadesłanych jej przezemnie z mojej podróży wileńskiej, opatrząc je napisem „Litwa”. Zważywszy, że redaktor tego dziennika jest znakomitym znawcą stosunków politycznych w Europie wschodniej, w tej charakterystycznej zmianie nie można widzieć nic innego, jak tendencyę polityczną.

Jakie widoki realizacyi posiada program ekstremistów katalońskich, tego oczywiście przewidywać niepodobna. Nadzieje swoje opierają oni przede wszystkim na przekonaniu, że Hiszpania grozi w najbliższej przyszłości jakiegoś groźnego przesilenie, które musi zakończyć się upadkiem państwa. „La Publicitat” pisała niedawno: „Jesteśmy zamknięci w więzieniu, któremu grozi ruina. Zadaniem naszym jest uniknąć, ażeby mury które padną, pogrzebały nas pod sobą”. Ze Hiszpanią czeka w bliskiej przyszłości poważny kryzys, z tego dobrze zdaje sobie sprawę opinia hiszpańska, a w prasie słyszy się nawet głosy, że kraj znajduje się już w stanie rewolucyi. Ze na wypadek wstrząśnienia, prowincye heterogeniczne ogłoszą swoją niepodległość, to pewne. Wątpliwe jest tylko, czy zechcą utrzymać stan separacyi, zrezygnować z korzyści federalizmu i zasklepić się w niepewnych granicach swoich atomowych państewek. Być może, że ekstremiści katalońscy już dzisiaj zdają sobie z tego sprawę i że idea zupełnego oderwania się od reszty Hiszpanii, jest dla nich tylko mitem przyszłości, skuteczną w pracy oddziaływania na wrażliwość ludu.

Tadeusz Peiper.

Pozorna pomyślność Moskwy — to tylko złudzenie.

Ryga, we wrześniu.

Pierwsze wrażenie, jakiego doznaje cudzoziemiec w Moskwie można streścić w słowach: „Miaso powróciło do warunków przedwojennych”. Bułety kolejowe obfitują w czekoladę, ciastka, owoce, przed dworcem czekają fiakry i automobile, w restauracyi kolejowej gości są obsługiwani przez eleganckich kelnerów, mówiących po angielsku i po francusku, kuchnia doskonała, ceny dla przybywających z obcą walutą wprost śmieśniewnie niskie, wieczór można przepędzić w teatrze, w kasynie lub w muzeum, gdzie wszystko błyszczy i jaśnieje wykwintem.

Ale ten przepych to tylko zewnętrzność. Jeśli przybysz zada sobie fatygę nieco głębszej obserwacyi, to dojdzie do przekonania, że Moskwa przypomina trędowatego, kryjącego swoje okryte rany pod wykwintem, doskonale skrojonymi szatami.

Nedza wlecie się ulicami. Jeżeli porozmawiać z jakimś Rosjaninem, który nie należy do klasy rządzącej komunistów oficjalnych, to na pewno usłyszysz się rzeczy groźne przebiegające.

Obiad w hotelu Savoy, zarezerwowanym dla wybitnych osobistości zagranicy, kosztuje 100

rubli. Menu jest wprost przepyszne, ale skromny posiłek, składający się z talerza wodniętej zupy, kawałka łykowatego mięsa i kilku jajo-wych ziemniaków, kosztuje kilkaset rubli w małej narożnej knajpie. Takie ceny piąca ci Rosjanie, którzy nie są naworzywanymi przez rząd sowiecki.

Cały ten miraż zbytku to tylko ogromny „bluff”. Sklepy obfitują w towary, ale nikt ich nie kupuje. Uprzywilejowane restauracye i hotele otrzymują wielkie subsydyja rządowe i pracują z deficytem tak samo jak wagony sypialne I klasy. Dorożki automobilowe otrzymują od rządu sowieckiego benzynę za połowę ceny. W ten sposób wprowadza się w błąd cudzoziemców przybywających z dobrą walutą.

Ulice w dzielnicach Moskwy uczęszczanych przez cudzoziemców są utrzymane w największym porządku, natomiast bardziej oddalone dzielnice przedstawiają okropny obraz nędzy i zniszczenia.

Więziennia są przepelnione i prawie niema dnia bez egzekucyi. A owa cała pozorna pomyślność to tylko sprytny sposób propagandy, obliczony na krótkowzroczność cudzoziemca.

Maż za 30 funt. szterlingów

Londyn, we wrześniu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w Anglii oznajmiło dziennikarzom, że rząd angielski zamierza znowu wprowadzić ustawę, na mocy której cudzoziemki, posługujące Anglików zachowują swoje dawniejsze obywatelstwo.

Konieczność takiego zarządzenia podkrotowana jest faktem, że liczni dzientelmeni angielscy

decydują się posubiwać cudzoziemki w szczególności Niemki i Austriaczki za zapłatą np. 30 f. szterlingów. W ten sposób otrzymawszy za niewielką stosunkowo zapłatą obywatelstwo angielskie, damy te podają się natychmiast do rozrodu i puszczają swoich mężów „na zieloną trawę”.

Rekord bezsenności.

96 i pół godziny bez snu.

Tryest, we wrześniu.

Do przerożnych znanych obecnie sporów, dojruciuo niedawno utworzone w Tryeście towarzystwo jeszcze jeden: sport bezsenności.

Życie współczesne jest tak gorączkowe i biegnie w tak szybkim tempie, iż niektórzy ludzie uważają za konieczne zmniejszenie ilości godzin snu, aby unosić wzmocnienie produkcyi. Jednakowoż Tryestyńczycy, którzy zorganizowali wielki konkurs bezsenności, nie należeli bynajmniej do owych wiecznie zajętych „businessmenów”, ale rekrutowali się z pośród młodych dzieciów bogatych rodzin, przyzwyczajonych do słodkiego „far niente” i do komfortu luksusowych apartamentów.

Sala, w której miał być rozstrzygnięty kon-

kurs, była odpowiednio do przyzwyczajenia uczestników urządzoną. Nie brakło tam wygodnych foteli, miękkich sofek, rozkosznych kozetek. Już w przeciągu pierwszych 24 godzin, szereg osób zasnął. Trzeciego dnia już tylko bardzo mała ilość uczestników konkursu czuwała. Czwartego dnia rano pozostało czterech, którzy wszakże uculi takie zmęczenie, że nie mogli ukończyć rozpoczętej partyi pokera. — Dwóch z nich, zmęczonych nieprzezwyciężoną sennością, ułożyło się do snu na puszystym dywanie. Dwaj ostatni zostali ogłoszeni zwycięzcami. Zdolali oni wytrzymać 96 godzin 30 minut i 10 sekund bez snu.

—o—

tej pospolitej rui, zaplakała tak szczerze i tak głośno w teatrze, który się skończył.

Na scenie wykonał ten pokłon uroczysty i głęboki artyści w znacznie odnowionym składzie teatru „Bagateli”. Witaliśmy wśród nich — a i żegnaliśmy — wkrótce przyjdzie ze starego naszego kręśla recenzenta — dawnych znajomych, powróconych na łona „Bagateli”, marnotrawnych, a jednak tak miłych braci: w pierwszej linii pana Moskowskiego, znakomitego reżysera i odtwórcę głównej roli meście, który po dyrektorurze w Łodzi i sezonie w warszawskich „Rozmaitościach” przypomniał sobie, jak bardzo potrzebnym, jakby stworzonym jest dla tego typu teatru, co „Bagatela” — i rolę Bartnickiego zarządcy „cien amerc”. Wydobytą z niej zarówno wszystkie szczegóły charakterystyczne, jak i niepospółtą się tragizmu w końcowych scenach. Powitaliśmy również z radością p. Zbuckiego, który w „Bagateli”, jako przyjaciel starego Stieglitza, śwycił największy swój triumf aktorski, i panią Modzelewską starszą, niezawodną w rolach starych sług.

Poznalimy poraz pierwszy panią Słonecką-Rygierową, dźwigającą z heroizmem rolę Katona rodząją żeńskiego, niewątpliwie uzdolnioną do kreacyi tragicznych w większym stylu — oraz panią Osuchowską, nową, a pozytywną subtelkę.

O starych „domowych” artystach nie trzeba się wiele rozpisywać. Znami i cenimy wszystkie wielki talent pan Wernicz, znakomitej interpretatorki roli tytułowej — oraz niezawodną użyteczność pań Ordynkiej, Sznape-Andruszewskiej i pana Wesolowskiego.

Każdy był „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu” — jak mówi Anglik — a przeto całość szła składnie pod reżyserką batutą pana Moskowskiego.

M. Sz.

Dziś wyświetla „REDUTA“ „ulica Lubicz L. 15. Telefon Nr. 4300.“

„POD GWIAZDZISTYM SZTANDAREM“

Niezwykły i podniosły dramat w 6 aktach na tle walk o zjednoczenie Ameryki w XIX wieku. W rolach głównych: Jack Pickford, głośny artysta amerykański, i Klara Horton, jedna z najpiękniejszych kobiet Nowego Świata.

Film ten przechodzi w tryumfie ekrany całego świata!

Spieszcie wszyscy, bo program trwa tylko kilka dni! Szczegóły na afiszach. 2963

Czy mężatka-Amerykanka ma prawo być kobietą „modern“?

Chicago, we wrześniu. Sąd w Chicago wkrótce będzie rozstrzygał w sprawie rozwodowej, powstałej na tle problemu: czy żona Amerykanki ma prawo być kobietą „modern“.

Pewien właściciel agencji meblowej pan James Ellington zabronił swej żonie by się modernizowała. Przedstawił on jej mianowicie na piśmie cały szereg przepisów, do których miała

się obowiązkowo stosować. A zatem pomiędzy innymi. Nie bywać na koncertach, nie należeć do żadnego stowarzyszenia, nie utrzymywać znajomości z literatami i uczonymi, nie śpiewać i nie grać na fortepianie, wreszcie nie wolno jej było wydawać w żadnym wypadku pieniędzy na książki. Trybunał rozstrzygnie, czy pan Ellington może być oskarżony o „okrucieństwo“ legalne.

Skazani na śmierć, o których zapomniano.

Paryż, we wrześniu. Z miejscowości Aix-En-Provence donoszą, że bandyci nazwiskiem Guestan et Cadriere skazani na śmierć 2 maja w 1922 roku oczekują dotychczas w tamtejszym więzieniu na swój los. Snać o nich zapomniano i skazańcy pozostają ciągle w niepewności co ich spotka: gilo-

tyna czy też ułaskawienie. Obaj siedzą w tej samej celi, a ta długotrwała niepewność doprowadza ich do takiego rozdrażnienia, iż formalnie dostają ataków wściekłości i rzucają się jeden na drugiego. Dozorca „obawiając się, aby się wzajemnie nie pozabijali“ musiał im założyć kajdanki na ręce i nogi.

„Wolę być umarłym, niż masz być złodziejem“

Matka strzela do syna.

Chicago, we wrześniu. Trybunał sędziowski w Chicago ma wkrótce rozstrzygać w sprawie stanowiącej unikat w kronikach sądowych.

Pewna matka, zrozpaczona rozwiązanym życiem swojego syna, odmówiła mu pieniędzy, jeżeli nie zmieni trybu życia i nie weźmie się do uczciwej pracy. Wówczas syn odpowiedział:

— Muszę mieć te pieniądze, jeżeli mi nie dasz, będę kradł.

Wówczas rozpac biednej matki doszła do szczytu. Zawołała:

— Wolę być umarłym, niż masz być złodziejem, i chwyciwszy rewolwer, wystrzeliła do syna.

Trafiony w szyję młodzieniec, runął na ziemię, ciężko ranny. Matkę aresztowano.

NADEŚLANE.

Za dział ten Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

WPISY na KURS HANDLOWY roczny żeński i 1/2-roczny dla starszych 2955 w szkole. K. Zimowskiego Rynek 17, II. p. od g. 5—7 i Tenczyńska 2 cały dzień. Początek nauki 7 września.

W. Kłosińskiego 2950

PRZEWODNIK METODYCZNY

I. Rok nauki szkolnej

II. wydanie, dostosowane do programów nauk. M. W. R. i O. P. — Treść: Wskazówki metodyczne do wszystkich przedmiotów nauk, wzory lekcji, wzory do nauki rysunków, robót ręcznych, gimnastyki i zbieranie pieśni — oraz

Elementarz i Rachunki

barwnie ilustrowane — do nabycia we wszystkich księgarniach — po zniżonej cenie u autora, Kraków, Batorego 1. Główny Skład Gebethner i Wolf, Kraków.

Pierwsza Koncesja przez Ministerstwo Oświaty

WYŻSZA SZKOŁA KROJU i SZYCIA JÓZEFY ZABIŁSKIEJ, Kraków, Św. Krzyża 7 otwiera d. 5 września 1923 r. KURS KROJU i SZYCIA Zgłosz. i wpisy od 9—12 przedpoł. i od 3—6 pop. 2925

Ostrzeżenie!

Zawiadamiam Klientelę firmy Nebenzahl i Mandelbaum w Krakowie, przy ul. Mostowej 6, że wszelkie transakcje zawarte z powyższą firmą, uważane zostaną przezemnie tylko wówczas za legalne, skoro nastąpią za obopólną zgodą współników na firmie figurujących, to znaczy za kolektywnymi podpisami pp. Maurycyego Nebenzahla i Izraela Mandelbaum. Transakcje zawarte z ominięciem powyższego, będą uważane przezemnie, jako czynione bez mojej wiedzy i zgody, w następstwie czego, nie przyjmę na siebie — jako współwłaściciela powyższej firmy — jakiegokolwiek zobowiązania.

2987

Izrael Mandelbaum.

NIE KUPUJCIE NIGDZIE



póki nie oglądnicie
MEBLI KLUBOWYCH
najwytworniejszych
modeli w jedynej
w Polsce specjalnej

WYTWÓRNI MEBLI KLUBOWYCH

2763 Kraków, Floryańska 25.

Tylko pierwszorzędnie wykonane, wytworno garnitury klubowe są prawdziwą ozdobą gabinetu męskiego.

Student inwalida

sierota, syn majora wojsk polskich, który zginął w obronie Lwowa — zupełnie ubogi, co sprawdziła Administracja, prosi o książki do VII klasy gimnazjum klasycznego św. Anny, mianowicie: geometryę, arytmetykę, geograficę, geologicę, oraz podręczniki do języka niemieckiego, łacińskiego i greckiego. Łaskawe przesyłki przyjmuje Administracja „Il. Kurjera“ pod szyfrą „dla studenta inwalidy“. 2948

Wpisy na kursa handlowe i rachunkowości państw. roczne i półroczne, żeńskie i męskie **T. NOWAKA** 2948
przyjmuje codziennie kancelarya Krakowska 17. Nauka też korespondencyjnie.

OSTRZEŻENIE

Podpisana firma nieprzyjmuje żadnej odpowiedzialności za w jej imieniu zaciągnięte jakiegokolwiek zobowiązania przez p. Leopolda Łaszczewskiego, który nie jest jej przedstawicielem. 2981

PAROWA FABRYKA WÓDEK, LIKIERÓW i RUMU

T. IMMERGLÜCK

Kraków, Prądnik Czerwony, Telef. 3510

OŚWIADCZENIE.

W związku z zajęciem, jakie miałem z p. Mayrem Józefem na zabawie akademickiej w Towarzystwie Muzycznym w Jarosławiu dnia 18 sierpnia 1923 r., przepraszam p. Mayra Józefa i wyrażam swoje ubolewanie z powodu mego postępku.

2980

Juliusz Datner, abs. praw.

Dr Stefania Trzebicka

powróciła i ordynuje jak dawniej w chorobach oczu od 2 1/2 do 4-ej. 2976

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 19.

Pierniki, całuski miodowe, sucharki, biszkopty

poleca i wysyła za pobraniem. Ceny fabryczne. 2972

Zakopiańska Wytwórnia F. WDOWIAK, ZAKOPANE

Dr. B. MOLKNER

Tarnów, Kopernika 10 2984
powrócił i ordynuje jak dawniej w chorobach wenerycznych i kobiecych.

Na szpital Bonifratrów

złożyli do rąk przeora:

J. Dawidsohn	100.000
Władysław Oskwarek	1.000.000
Towarzystwo Mydlarzy w Krakowie	1.000.000
Bracia Brenner, London	2.620.500
Julian Trentler	45.000
Ignacy Friedmann	50.000

Serdeczne Bóg zapłać.

PANI CZARNO UBRANA, BLONDYNKĘ, z którą rozmawiałem po II-gim akcie sztuki „Kochanek od secca“ dn. 30 sierpnia 1923 w teatrze „Bagatela“, we foyer, upraszam o podanie swego adresu w ważnej sprawie do Administracji „Kurjera Ilustr.“ pod „Bagatela“ Nr. 8429. 2986

WPISY na wieczorny kurs handlowy w szkole „Hermes“ Jana Pilcha, Floryańska 89, II. p., przyjmuje się codziennie do 8 września. 2944

Co dzień niesie?

Kraków, 5 września

Wzrost drożyzny w Krakowie.

Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników na posiedzeniu swym w dniu 3 września b. r. ustaliła, iż w miesiącu sierpniu w porównaniu z miesiącem lipcem koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 98/10 procent.

O bezpieczeństwo na drogach publicznych

Ministerium spraw wewnętrznych stwierdziło, że przepisy porządkowe na drogach publicznych są w wielu wypadkach lekceważone lub rozmyślnie przekraczane. W szczególności mnożą się wypadki karygodnych wyryków przeciwko przejeżdżającym samochodom ze strony dzieci i wyrostków po wsiach, a nawet w miastach, przyczem ludność dorosła przypatruje się tym wyrykom zupełnie obojętnie i nie przeciwdziała.

Do szczególnie niebezpiecznych wykrezeń należy zakładanie dużych kamieni na drodze, obrzucanie ziemią i kamieniami jadących i rozmyślnie nienuśwanie się z drogi przed nadjeżdżającym samochodem. Stwierdzonem również zostało, że przepisy o wymijaniu i wyprzedzaniu, wogóle jak przepisy jazdy, nie są przestrzegane. Taki stan rzeczy naraża na poważne niebezpieczeństwo jadących i może być powodem poważnych wypadków.

W związku z tem minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, w którym poleca wzmocnić nadzór na drogach publicznych i podciągnąć do odpowiedzialności winnych wykrezeń na drogach publicznych.

Nowa szkoła T. S. L.

W niedzielę 26 sierpnia br. obchodził Truskawiec wielką a dawno oczekiwaną uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod szkołę polską T. S. L. w Truskawcu.

Po uroczystym nabożeństwie w miejscowym kościele, udano się na zieloną i chęrogawiami przybraną plac budowy. Poświęcenia dokonał ks. Piotrowski, który też w gorących słowach podniósł wagność szkolnictwa polskiego na Kresach, chroniącego młodzież polską przed zruszczeniem.

Po przemówieniach odczytał p. Flach sporządzony na pergaminie i do wmurowania przeznaczony akt fundacyjny. Przy dźwiękach orkiestry zbrojowej popłynęła w niebiosa entuzjastycznie odśpiewana przysięga: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród“! Następnie akt podpisano i wmurowano.

HARRY PEEL! HARRY PEEL!

Od czwartku 6-go września w Kinoteatrze „WARSZAWA“.

Oszczerstwa niemieckiej prasy.

Niemiecka prasa zamieszcza telegramy z Gelsen Kirchen w zagłębiu Ruhry, jakoby Francuzi sprowadzili z Francji tysiące polskich górników, którymi obsadzają szyby węglowe, a nado rzekomo ci polscy górnicy pełnią ob-

wiązki agentów (II) tajnych i śledzą podejrzanych Niemców!

Są to oszczerstwa prasy niemieckiej, rzucane na dobre imię naszych górników, którzy nigdy szpiclami nie byli i nie będą, bo brak im do tego germańskiej podłości.

Przedpełski i A. Mote, 5488—5490 urzędnicy konsulatu generalnego polsk. w Paryżu, 5491—5492 panna Marii Braumanowej, mał., 5493—5494 dla uczczenia 25-lecia firmy J. Zabokrzecki i Ska w Warszawie — współpracownicy, 5495—5496 H. C. Sidelscy, 5497—5498 Edward N. Humpkings, 5499—5500 Andrzej Fiszer i Ska Dom Handlowy — Biuro techniczne, wpłacając po 100.000 mk., jako za te cegiełki, które zalegają.

Lekceważenie interesów ludności przez magistrat krakowski.

Skonfiskowane zapasy żywności magistrat ma zamiar wydać spekulantom.

(S) Jak wiadomo, w swoim czasie zakwestyjonowały władze krakowskie w składach spedycyjnych szereg artykułów żywności, jak mąki, smalcu amerykańskiego, słoniny oraz cukru, którego przez dłuższy czas w handlu nie było, a więc był ukryty w celach spekulacyjnych. Artykuły te, jak się dowiadujemy, magistrat ma

zamiar zwołać z pod zajęcia. W interesie głodującej ludności apelujemy do prokuratury państwa, by artykuły te sprzedawano wprost ubogiej ludności po cenach dnia zamagazynowania towaru i by nie dopuszczano przez wydanie towaru do rozpanoszenia się spekulantów żywnościowych.

(Z) P. SZEBEKO CZŁONKIEM SĄDU ROZJEMCZEGO W HADZE. Przewodniczącemu Rzeczypospolitej zamianował posła na Sejm Ignacego Szębeke na 6 lat członkiem stałego sądu rozjemczego w Hadze.

PREZES SĄDU APELACYJNEGO p. Władysław Wdłotkiewicz z urlopu i objął urządowanie. ZBIÓRKA NA RZECZ DZIECI INWALIDÓW I SIERÓT PO POŁĘGLYCH. Związek inwalidów wojennych R. P. w Krakowie, urządza w dniu 5 września b. r. w teatrach, kinach, kawiarniach, cukierniach i restauracjach zbiórke na rzecz funduszu szkolnego, dla dzieci inwalidów i sierot po połęgłych.

CIĄGNIENIE MILIONÓWKI. Wobec przypadającego w sobotę 8 września święta, ciągnięcie 4 proc. państwowej pożyczki premijowej w dniu tym nie odbędzie się, natomiast w sobotę dnia 15 września odbędzie się losowanie dwóch obligacji, 4 proc. państwowej pożyczki premijowej.

(S) RUCH NA PLACACH TARGOWYCH w dniu wczorajszym z powodu deszczu był nienadzwyczajny. Ceny artykułów żywnościowych nieco się obniżyły. Dowóz mimo prcy deszczowej był obfity. Nabiału dowieziono w znakomitej ilości i żądano za jajo 2.200 2.400, za masło od sto dwaście tysięcy mp. Dowóz zboża wskutek robot polnych był również niski. Ceny utrzymywały się na poziomie ostatniego targu z wyjątkiem cen mąki pszennej, która w kierunku tendencji zniżkowej, placono bowiem za 100 kg. mąki pszennej 50 proc. ceny do miliona pięćsetpięćdziesiąt tysięcy. Oferowano jednak nawet już cenę milion czterysta tysięcy za 100 kg. Dowieziono znaczną ilość owoców — wskutek czego cena ich obniżyła się. Pojawili się w znacznej ilości świeże grzyby i rydze, których dotychczas z powodu zimna brakowało na targach.

L. SZAD STRAŻY POŻARNYCH województwa krakowskiego, odbędzie się dnia 9 b. m. w Krakowie, w którym wszystkie Straże pożarne kooperatywny wezmą udział ze sztandarami i muzyką.

Nadużycia w stanisławowskiej dyrekcji kolei

Ze Stanisławowa donoszą: W stacji granicznej Śniatynie-Zaluzu wykryto olbrzymie nadużycia, popelniane przez tamtejszych funkcjonaryuszów w porozumieniu ze spedytorem. Oto taksator kolejowy zmienił deklarację towarów w cedulach przewozowych, a stosując wskutek tego niższą taryfę, okradał skarbu państwa o miliony na każdej przesyłce i różnicą dzielił się ze spedytorem. Zamachy te należą, że odnosiło się do całowagonowych przesyłek zagranicznych, odchodzących do Rumunii.

Ponieważ równocześnie nie zmieniał obliczenia w liście przewozowym, przeto z drugiej strony okradał nadawcę towaru, który obrabowywał się ze spedytorem podług pierwotnej wysokości przewozowego. Proceder ten uprawiano od dłuższego czasu. — Szkoda dotychczas ustalona dobiega 100 milionów marek, co przy u-

względnieniu dewaluacji wykazuje olbrzymią stratę skarbu państwa.

Na wkroczenie prokuratury aresztowano dotychczas trzech funkcjonaryuszów kolejowych i sześciu spedytatorów, a kilku zbiegło za granicę. Do wykrycia posłużył przypadek. Jeden z nadawców wniósł reklamację o zwrot należyciści z innego tytułu, przyczem przedłożył oryginalny list przewozowy. Porównanie listu przewozowego z cedulą przewozową wykazało różnicę, której przyczyną zaczęło dochodzić. Gdyby nie ten przypadek, zacna spółka mogłaby te eksploatacyje podwójną prowadzić bezkarnie w nieskończoność.

Widocznie stosunki w dyrekcji stanisławowskiej są chore, jeżeli możliwe tam były takie nadużycia. Izba kontroli państwa winna zbadać dokładnie cały teren dyrekcji kolei w Stanisławowie.

Nabab hinduski w Europie.



Jeden z najbogatszych maharadzów hinduskich, Kapurah, bawi obecnie w Deauville, najelegantszem uzdrowisku francuskim, gdzie wzbudza ogólne zainteresowanie.

Napad paskarzy masarskich na burmistrza

Z Oświęcimia piszą nam: W poniedziałek przed południem jeszcze ubiegłego tygodnia zaszedł w Oświęcimiu fakt, który rzuca ponure światło na malomiasteczkowe stosunki. Prokurator państwa ulegając wreszcie słusznym żądaniom opinii, poleciła aresztować w Oświęcimiu pięciu masarzy (w tem dwóch rańnych miejskich), pod zarzutem samowolnego, skandalicznego podwyższania cen za mięso i tłuszcz. Ceny rosły bezpodstawnie codziennie. Lichwiarze siedzieli w areszcie w Oświęcimiu 3 dni, poczem w poniedziałek rano ich wypuszczono. Banda się spilla i przy pomocy pacholków i czeladników wpadła przed południem do magistratu, gdzie słownie zelżyła

burmistrza, przyczem połamała krzesła i urządzenia biurowe poniszczyła. Szanujący się burmistrz, człowiek ruchliwy i zasłużony, wziął urlop, boć trudno urzędować w dzikim Meksyku. Ogólnie się spodziewano, że banda zostanie natychmiast aresztowaną za zbrodnie gwałtu publicznego, gdyż kara według ustawy grozi im najmniej po 6 miesięcy więzienia. Tymczasem niewiadomo dla jakich wpływów, banda chodzi bezkarnie po Oświęcimiu i agituje za wyborami masarskiego własnego... burmistrza... Czyż może być cyniczniejsza bezkarność w państwie? Biedne miasteczko, gdzie hyeny trzęsą losami ludności. Domagamy się natychmiastowego aresztowania masarskich opryszków!

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kurjera Codziennego“ zawiera 12 stron druku.

o-
DESZCZ.
Mgły deszczowe, jak brudne lachmany, spawiały rozemniany świat a ten szarzał, pomętniał i zbladł godzinami przez deszcz zalewany.
Mgły deszczowe, jak brudne lachmany, spadały w duszę, rozwłókły się tam, człowiek czuje się biedny i sam, dziwnie smutny i dziwnie złamany...

Jah.
O CZEM SIĘ TERAZ ROZEMAWIA?
— Wie pani, że mięso znowu podrożało?
— Okropność!... a masło!... a mleko!...
— Jak tu prowadzić gospodarstwo? A służąca to na propositu luksusu, na który sobie absolutnie nie można pozwolić!...

— Na miłość Boską, dajcież spokój — odzywa się obecny przy tej orzmoście gospodarskiej — i to do intelektualni aspiracyami!... nie mają sobie nic innego do powiedzenia, oprócz o cenach mięsa i kosztach utrzymania służącej!...
— Chętna zastanowienia:
— Pol żeby to można „Genesis z Ducha“ dać na obiad, a teoryje względności Einsteina na kolację!...

Opodal siedzi towarzystwo, złożone z aktorów... Pewnie mówią o teatrze, o sztuce...
— Więc kupujemy te akcje na wspólność?
— A czy to oby pewne akcje?
— Mam przyjaciela w banku i radził mi... Możemy zresztą kupić na ulitimo.
— Do tego trzeba większej główki...
— Młody brunet o aksaminnych czarnych oczach szepcze różowej, blondynce:
— Ach! Zosiul... Zosiul... ja istnieć nie mogę bez ciebie!... Musimy życie przepędzić razem!...
— Razem!... razem!... to się tak łatwo mówi, a za co kupimy sobie mieszkanie?!

Mig.
DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5433 Ernest i Stanisława Bizanzowie, Lwów, za cenę 500.000 mk., oraz 5434—5478 pamięci Ireny z Meisnerów Stanisławowej Janickiej z Uleza, 5479—5483 ku uczczeniu 25-letn. działał. pedagogicznej dyr. Wacława Klossa, Warszawa — dawni współpracownicy, 5484—5487 J. Mroczkowski, R. Pawłowski, L.

Hurtowna sprzedaż DYWANÓW PERSKICH Piękny wybór we wszystkich rozmiarach.
I. Blühbaum, Kraków, ul. Dietłowska 81. 2892 Telef. 2033.

Od dziś „UCIECHA“ „ZACHĘTA“ „PROMIEN“

Starowiślna

Rynek, Pałac Spiski

Podwała

przedstawienia rozpoczynają się w dni powszednie o godz. 5-ej popołudniu, w niedzielę i święta o godz. 3-ej popołudniu.

Dobre wyniki zniw w Małopolsce Wschodniej

Zniwa już ukończona. — Pomyślne omloty próbne. — Zbiór ziemniaków zapowiada się dobrze. — Siana będzie dość. — Mamy bogactwo zboża, a drożyzna rośnie!

Kraków, 5 września.

Według informacji, udzielonych przez dyr. Banku Ziemią p. K. Przybyszewskiego dziennikarzem lwowskim, zniwa w Małopolsce Wschodniej są zupełnie ukończona i wypadły naogół bardzo szczęśliwie. 90% zbiorów znajduje się już pod dachem lub w stertach — reszta, zebrana w snopy, stoi jeszcze tu i ówdzie na ścierniskach.

Zbiory rokuja dobrą wydajność z omlotów — n. p. próbne omloty pszenicy wykazują 8—10 q. z morga. Żyto obrodziło słabiej, próbne omloty dały 6—8 q. z morga. Rośliny okopowe rozwijają się pięknie i wobec trwałej pogody, jest uzasadniona nadzieja pomyślnego zbioru. Zbiór

siana wypadł na ogół niezwykle dobrze — zapewniona więc pasza na zimę rokuje dobre warunki utrzymania bydła. Zbiory tegoroczne dały znacznie lepszy rezultat, niż w roku ubiegłym, bo o 25% więcej.

Sieja obizna rozpoczęła — niektórych okolicach, n. p. w powiecie herodeńskim uskarżają się ziemianie, na trwającą posuchę, która mogłaby przeszkodzić normalnym obsiwom, jak przed rokiem długotrwałe deszcze.

Wobec dobrych urodzajów i spadających z dnia na dzień w wysokim stopniu cpa zboża, wydaje się niepojętym wzrost drożyzny i artykułów pierwszej potrzeby, która tak strasznie daje się odczuwać w miastach.

Samobójstwo divy operowej.



M. Dopka

Zamieszczamy podobiznę artystki paryskiej „Opéry Comique“ Maryi d'Orskiej, która, jak to już donosiłomy niedawno, odebrała sobie życie wyrzucając z rewolweru.

peretka Kalmanna: „Dzięwcze z Holandji“. Personalny złocony z pierwszorządnych sił: Czernekówna, Grimali-Hermanowska, Krajewska, Kaczorowska, Wesłowski, tenor opery krak., Tad. Piłarski (junior), Kaczorowski, Dudziński, Jankowski, Jastrzębski i warszawska para baletowa Pawłowscy. 18 osób chóru i orkiestra pod batutą kapelmistrza warsz. „Nowości“ Miszcza. Reżyserję prowadzi dyr. T. Piłarski. Dyrekcyjną nabyła wyłączne prawo grania na całej Polsce opretyki Lehara „Frasquita“.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH: TEATR „BAGATELA“.

Środa: „Żabusia“.

Czwartek: „Żabusia“.

(S) **WALKA Z PIANISTWEM W KRAKOWIE.** Onegdaj odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem wiceprez. Dra Wlucasa posiedzenie Miej. Komisji do walki z alkoholizmem. Komisja uchwaliła plan rozmieszczenia miejsc wyszynku i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych w mieście Krakowie, który przedłożony zostanie Województwu krakowskiemu do decyzji.

(S) **WIELEKIE WŁAZANIE DO FABRYKI CZEKOLADY.** Wczorajszej nocy włamali się do fabryki czekolady „Optima“ w Podgórzu: Henryk Mordawski, lat 29, Józef Maczek, lat 24, oraz Leon Scherzer, lat 26, którzy uszkodzili jedną ścianę kasy ogniotrwałej, zawierającej wewnątrz przeszło 100 milionów marek, zostali przyaresztowani przez organa policyjne. Patrolujący w tej fabryce stróż, zauważwszy podejrzaną szmery w kantarze, zawiadomił policję w Podgórzu. Ta przysłała natychmiast kilku posterunkowych, którzy odczytywali wszystkie budynki fabryki, przytzymali wyżej wymienionych. Przy arestowanych znaleziono kompletny garnitur narzędzi do włamań kasowych, pierwszorzędnej jakości.

(S) **WRÓG GUDZEJ WŁASNOŚCI.** Posterunkowy Wojas, przytzymał Stanisł. Stacha, znanego złodzieja, ponieważ tenże skradł śpiączemu na schodach Wawelu Antoniemu Górze z kamizelki zegarek srebrny, wartości 600.000 marek. Poster. Wojas spozstrzegł jednak tę kradzież, przytzymał Stacha i zegarek skradziony zwrócił Górze.

(S) **PIES POD „TELEGRAFEM“.** Konduktor kolejowy W. Wojtucki sprowadził na inspekcję ekspozytury śledczej pod „Telegrafem“ sukę, rasy legawej, z białymi plamami, która na stacyi Żebkowiec wskoczyła do pociągu bez właściciela.

(S) **POWRÓT ZŁODZIEI Z WYWCZASÓW LETNICH.** Od jakiegoś czasu liczba dokonywanych kradzieży w Krakowie znacznie się zwiększyła. Powodem tego jest, jak nas informują powróci złodziei, którzy w ostatnich dniach masowo zjechali z wywczasów letnich do Krakowa. Dzięki jednak energicznej działalności I-go komisaryatu pol. pastw. — znaczna część przybyłych złodziejczaków zdołało wysłędzić i unieszkodliwić przez osadzenie ich pod „Telegrafem“.

(S) **KRADZIEŻE.** Antoniemu Cywie skradziono z westibulu poczty głównej rower marki „Iris“ — Nr. 57319, który chwilowo pozostawił kupując znaczki pocztowe.

Adolfowi Foersterowi skradziono z wozu w czasie przewożenia towarów z dworca kolejowego na Stradom 1 sztukę materji białej około 44 metrów.

Z kraju.

PROF. UNIWERSYTETU W ODENBURGU W POL SCE. Do Warszawy przybył profesor uniwersytetu w Odenburgu p. Charł Sarolea, znakomity pisarz polityczny i autor znanych listów z Polski.

JAK ZWALCZA SIĘ DROŻYZNĘ W LIMANOWEJ Szumne afisze zapowijały wiece dla zwalczania drożyzny w Limanowej. Garstka zwolenników zwalczania lichwy zebrala się w sali „Sokoła“, chcąc znaleźć radykalny środek tipienia drożyzny. Po zagajeniu zebrania przez prezesa „Rozwoju“, wybrano komitet. Na sali panowało ogólne zadowolenie, iż przecież raz znalazł się środek przeciw drożyznie. Wtedy przemówił jeden z pracowników tutejszego starostwa, pełniący zarazem funkcję sekretarza tegoż zebrania, występując wrogo przeciw katolickiej spółdzielni jaczarskiej. To niespodziewane wystąpienie, tak źle podziałało na zebranych, że gromalnie opuścili salę. — Tak załem zakrocyfzył się wiece celem zwalczania drożyzny, a mieszkańcy dalej muszą opłacać wysokie ceny za środki żywności, dopóki komitet nie zacznie działać.

UKAZANO PRZEZ ZMIJĘ na wycieczce w Pieninach p. J. Michalski, architekt z Warszawy, po przewiezieniu do Krakowa, leczący się z objawów silnego zatrucia jadem w Domu Zdrowia.

II-ga WYSTAWA DROBU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW W POZNAŃU odbędzie się 4—6 stycznia 1924 r. Zgłoszenia do dnia 4-go grudnia b. r. przyjmuje Komitet, Poznań, Dąbrowskiego 129.

Ze świata.

KAPITAN ERHARDT UCIEKŁ Z WIEZIENIA. Policja norymberska otrzymała wiadomość, że ostateczny kapitan marynarki Erhardt, który przed kilku tygodniami zbiegł z więzienia w Lipsku, przybył do Norymbergu na uroczystości dnia niemieckiego. Policji jednakże nie udało się wysłędzić Erhardta.

ZGON NAJSTARSZEJ KOBIETY W ANGLII. W Londynie umarła w 107 roku życia pani Mary Garret, najstarsza kobieta w Anglii. Była ona do ostatnich chwil życia zdrowa i przytomna. Czytała nawet przy pomocy silnej lupy, pamięć posiadała dobrą. Pani Garret urodziła się w r. 1817, a więc 2 lata wcześniej od królowej Wiktorji. Trzy dni przed śmiercią jeszcze spacerowała po ogrodzie.

ŚWIATYNA MORMOŃSKA W KANADZIE. W miejscowości Cadstone, w Kanadzie otwarto uroczyscie świątynie mormońska. Jest to pierwsza świątynia mormońska, którą wzniesiono na ziemi kanadyjskiej. Świątynia zbudowana jest z bloków granitu i marmuru inkrustowanych cynkiem. Malowidła ściennie przedstawiają Stworzenie, Ogród Rajski, Strącenie do piekieł i inne tematy biblijne. Budowa świątyni kosztowała milion dolarów. Wstęp do świątyni dozwolony jest tylko mormonom.

MARMUR PIĘKNIJSZY OD KARARYJSKIEGO. Rzymski „Messagero“ donosi z Neapolu, że w górach Basilicata odkryto wielkie pokłady białego marmuru, piękniejszego o wiele od słynnego marmuru kararyjskiego.

NIEMOWIE NA LOTERYI. W miejscowości Kingston w Ameryce przeznaczono na loteryę w czasie dorocznego jarmarku, jako główną wygraną żywe niemowlę. Dziecko należy do biednych rodziców, którzy nie mogąc go wyżywić oddali je do miejskiego żłobka. „Szczęśliwy“ wygrający będzie musiał udowodnić, że posiada środki na wychowanie dziecka.

NA KSIĄŻKI DLA DZIECI INWALIDÓW: Kpt. N. N. 50.000 Mkp.; E. C. 20.000 Mkp.; Daniel Lauer 10.000 Mkp.; N. N. 10.000 Mkp.; L. H. 20.000 Mkp.; Inż. Czechowicz 20.000 Mkp.; Dr. Czaplinski Lwów 100.000 Mkp.

—o—

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

PO OTWARCIU NOWEGO SEZONU W „BAGATELI“ „ŻABUSIA“ G. ZAPOLSKIEJ.

Dziś po raz 3 ukazuje się „Żabusia“ G. Zapolskiej, która dzięki znakomitej grze artystów pp. Modzelewskiej, Ordyńskiej, Szmago-Andruszewskiej, Słoneckiej, Wernicz, Noskowskiego (reżyser), Wesołowskiego, Zbuckiego wzbudziła ogólny entuzjazm. „Żabusia“ grana będzie do końca bieżącego tygodnia.

W próbach pod kierunkiem reżysera p. Nowakowskiego światna komedia Sidney'a Garricka p. t. „Proces rozwodowy P. B.“

—o—

NA KIEROWNIKA TECHNICZNO-DEKORACYJNEGO „BAGATELI“ pozyskała Dyrekcyjka p. T. Cybulskiego, który ostatnie trzy lata poświęcił studiom nad techniczną stroną teatru.

ABONAMENTY NA STAŁE REZERWOWANIE MIEJSC W SEZONIE 1923/4 wydaje kancelaryja „Bagateli“ codziennie od 11 do 1 i od 5 do 7 wiecz.

SEZON 1923/24 W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO rozpoczyna się w sobotę dnia 8-go września „Fircykami w załotach“ Fr. Zablöckiego. Nieporównany odtwórca roli tytułowej, p. Juliusz Osterwa, przybywa specjalnie na ten dzień, by wziąć udział w tem inauguracyjnym przedstawieniu. Nazajutrz w niedzielę dnia 9 b. m., daje teatr pierwszą premierę sezonu, „Tragedję dzieci“, Karola Schoenherrta. — Od czwartku 6 b. m. przyjmują się nowe zgłoszenia na abonament premierowy.

KRAK OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“ NA PROWINCJI. Krak. operetka teatru „Nowości“ pod dyr. Tad. Piłarskiego, spędzi całą zimę w Łodzi i w teatrze miejskim. Obecnie wyjeżdża na tournée do Małopolski i Śląska wchodzących. Pierwsze przedstawienie w piątek 7 bm. w Jarosławiu, prześlężna o-

KSIĄŻKI SZKOLNE

dla wszystkich zakładów naukowych, MAPY I GLOBUSY

oraz

Podreczniki metodyczne dla nauczycieli

posiada stale na składzie i poleca

Księgarnia Jagiellońska

w Krakowie, ul. Wiślna 3.

Zamówienia zamiejscowe złatwiają się natychmiast.

2379

Z sali sądowej.

Wyrodne matki przed sądem.

(S) W dniu wczorajszym odbyła się przed Trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw Katarzynie Grabskiej, służącej, 21 lat liczącej, o zbrodnie dzieciobójstwa.

Grabaska swoje nieślubne dziecko, urodzone dnia 18 marca br. w Krakowie zabiła w ten sposób, że zadala mu uderzenia, powodując złamanie kości czaszkowych oraz ugusła je zadziernym nóżem na szyi skrawek płacina.

Wedle aktu oskarżenia w dniu 18 marca br. około godz. 7 rano zastała Eugenia Kohnowa w łupim obwiniona w łóżku słaba, a koło łóżka zauważyła ślady krwi. Na zapytanie Kohnowej odpowiedziała obwiniona, że ma silny perypod, wskutek tego jest słaba i prosila, aby posłano po jej koleżankę, Annę Janczównę. Gdy przyszła Janczówna, obwiniona przyznała się przed nią, że poroniła nad niem dziecko niezwe, po chwili jednak zwierzyła się Janczównie, że dziecko urodziło się żywe, lecz ona uduciła je. Janczówna widząc, że obwiniona jest bardzo osłabiona, zawiadomiła kartką Kohnowa, że obwiniona odchyła paród, a Kohnowa wezwala pogotowie ratunkowe, które odstawilo chorą do szpitala. Po drodze opowiedziała obwiniona Janczównie, że dziecko jest ukryte w sienneku.

Ogledziny i sekcyjna zwłok znalezionej w sienneku ku noworodka poci zerżniętej, wykazały, że dziecko

KINO „NOWOŚCI“

Dziś TYTANICZNE ARCYDZIEŁO **Dziś**
w 12 aktach, w 2 seryach w całości

CO MOŻE ZŁA I DOBRA KOBIETA

W głównych rolach Fr. Dhalla, T. Dalejny i Seweryn Mars.
Znakomita orkiestra z 12 osób wykona ilustrację muzyczną.

Początek 5, 7 i 9-ta. Początek 5, 7 i 9-ta.

urodzilo się zdrowe. Kość ciemieniowa prawa wy-
stąpiła pęknięcie, pod czaszką zaś stwierdzono
wymazanie krwi. Na szyi stwierdzono po stro-
mym prawej przodu i z tyłu dość głęboką bruzdę,
pochodzącą od zadzierzgnięcia szyi szmatą. Według
opiniarzy znawców lekarzy, złamanie kości cza-
rzożęcej z krwotokiem podoponowym nastąpiło
skutkiem urazu zadanego narzędziem twardym i te-
płym. Bruzda zaś na szyi powstała wskutek zadzier-
żnienia szmatą i to zadzierzgnięcie spowodowało udu-
szenie, będące ostateczną przyczyną śmierci.

Obwiniona tłumaczyła się w ten sposób, że przy
porodzie dziecko upadło jej na kamienną posadzkę
w kuchni, a ona sądząc, że dziecko nie żyje owme-
ła je w szmaty, przyczem dookoła szyi okryła sira-
kiem płótna, aby szmaty nie spadały. Dziecko ukryła
zaś w sienniku dlatego, że wstydziła się służebdaw-
cy.

Przy rozprawie przesłuchani zostali świadkowie,
wobec których Brabaska z początku twierdziła, że dzie-
cko przyszło na świat nieżywe — polem jednakoż
przyznała, że dziecko uduśiła.

Po przeprowadzonej rozprawie, oraz po wywodach
prokuratora, który domagał się ukarania obwinionej,
oraz po racjonalnej obronie adw. Dr. Schoszwoltera,
który w dłuższym wywodzie wykazał, że dziecko mu-
sało już zginąć wskutek upadku na kamienną po-
sadzke — Trybunał wydał na podstawie jednomyślnego
werdyktu sędziów przysięgłych wyrok uwalnia-
jący Grabską od winy i kary. Oskarżona zatem wy-
puszczona natychmiast z więzienia.

Matka wrzuca swe dziecko do stawu.

(S) Przed tym samym Trybunałem przysięgłych
czytła się rozprawa przeciwko Annie Twardowskiej,
która również odpowiadała za zbrodnię dzieciobój-
stwa.

Wedle aktu oskarżenia, Anna Twardowska, lat 29
latka, rodem z Wojnicza, nieślubne dziecko pięci-
letniej przy porodzie w zamiarze zabicia wrzuciła
do stawu, skutkiem czego dziecko śmierć poniosło.

Dnia 2 maja b. r. doniósł posterunkowy poli-
cyjny Jan Pruchnik, że w stawie „Zygmunta
Londana w Wojniezu”, widział pływające zwłoki no-
worodka. Idąc za głosem opinii publicznej wydelego-
wani na miejsce posterunkowi policyjanci Julian Osie-
cki i Szymon Łompias, wysłedzili matkę dziecięcia
w osobie oskarżonej Anny Twardowskiej.

Oskarżona Anna Twardowska przyznała się, że
ona w dniu 24-go maja urodziła nieślubne dziecko,
które zaraz po porodzie ze wstydu i obawy do sta-
wu wrzuciła.

Nawnie przed sądem oskarżona Anna Twardowska
przyznała się w zupełności do winy, z tym, że
wrzuciła dziecko do stawu nie wiedziawszy, czy uro-
dziło się żywe lub nie. Orzeczenia znawców pod
tym względem były rozbieżne, gdyż znawcy w Wo-
jniczu orzekli, że dziecko przyszło na świat żywe,
zaś znawcy w Krakowie nie mogli z apodyktyczną
pewnością fakt ten stwierdzić — jakkolwiek sekcy-
zmk wykazała, że dziecko było donoszącym, zdol-
ne do życia pozapłodowego.

Trybunał, któremu przewodniczył starszy radca
sędzi Dr. Konopacki, zadał lawie przysięgłych 2 py-
tania: jedno główne w kierunku zbrodni z §. 139.
uk. — oraz drugie ewentualne z §. 339. uk.

Lawie przysięgłych pod przewodnictwem p. dyr.
Rusny po wywodzie obrońcy oskarż. adw. Dr. J.
Opyskiego, uwnoila oskarżoną jednomyślnie od
winy i kary. Wobec tego Trybunał Sędziów Przysię-
głych ogłosił wyrok uwalniający i polecił natych-
miast z więzienia uwolnić oskarżoną Annę Twar-
dowską.

Kuryer handlowo-przemysłowy.

Gielda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 5 września.

(W. S.) Znaczący brak wolnego kapitału wpły-
nął w ujmy sposób na wczorajsze zebranie gieł-
dy krakowskiej. Wprawdzie nie było wybitnej
tendencji zniżkowej — jednakże wiele papierów
udzieliło na kursach. Dość mocno trzymały się
jedynie papiery, stojące przed nowymi emisjami
jak Pharma, Tepege, Syndykat koszykarski i i.
Zyskował w całym tego słowa znaczeniu tylko
Strug, który poprawił swój kurs o 60.000 punktów,
osiągając kurs 820.000 przy stałej tendencji zwyk-
łej. Wielkie również zainteresowanie wywołała
wczoraj „Potega”, za którą płacono 1.550.000.
Na „Spogidzie” ruch znaczny — jednak 6-
wzrost zniżkowy. Dopytywano się jak zwykle o
„Gasy”, za które dawano poniżej 6 milionów, da-
lej poszukiwano Jaworzna, Glory i Lokomotyw —
jednakże brak towaru uniemożliwił dokonanie po-
ważniejszych transakcji.

Waluty i dewizy zniżkowe, przy słabym zainte-
resowaniu.

Placono w Krakowie za

Dolary (czeki)	260.000—259.500
Funtły szterlingi (czeki)	—
Florany holend. (czeki)	—
Franki francuskie	—
belgijskie	—
szwajcarskie (czeki)	46.800—46.700
Liry włoskie	—
Marki niemieckie	—
Korony austriackie (czeki)	3.66—3.65
czeskie (czeki)	7.50
węgierskie	—
Leje rumuńskie	—

Akcje Tow. hand. i przem. — Waluta niemiecka

Akcje Tow. hand. i przem.	W tysiącach marek	W tysiącach marek
Polskie Tow. hand.	80	100
„Pharma”	210	250
Bracia Rolnicy I	40	50
Polski Glob	6.5	8.5
Żegluga polska	19	27
Zieleniewski	2000	2200
H. Cegielski	150	170

Parowozy	120	140	125—135
„Potega”	1500	1600	1550
„Trzebinia”	250	300	270—285
„Pocisk”	150	200	170—190
„Górka”	2900	3100	2925—2950
Siersza	1350	1450	1350—1400
„Tepege”	600	700	630—650
Polska nafta	120	150	130—138
„Pokucie”	110	140	130—135
Strug	270	320	270—320
Synd. koszykarski	120	150	140
Krakus	130	160	143—153
Chodorów	1353	1503	1350—1475
Cmielów	230	270	240—245
Elekrownia Siersza	75	90	76—85
S. W. Niemojowski	170	190	180—190
Polski Bank Przem.	80	100	90—94
Bank Hipoteczny	180	200	185—195
Bank Małopolski	100	120	110
Ziemski Bank Kred.	40	60	53—55
P. B. Kredytowy	20	25	22
Bank komercyjny	30	40	36.5—38
Bank Żw. Sp. Zar.	550	650	625

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (PAT.) Waluty. Dolary Stanów zje-
dnoczonych 249.000.

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank
małopolski, Kraków 105—107½, Cegielski 165—155
Parowozy 140—125—130, Polska nafta 521—120,
TPG. 640—650, Zieleniewski 2.200—2.000—2.100,
Chodorów 1.825—1.225—1.300, Polski przemysł na-
ftowy 840—780.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych. (PAT.) Zamknięcie giełdy. Berlin
0.600040, Holandia 218 i 1/4, Nowy Jork 555, Lon-
dyn 25.17, Paryż 81.27, Medyolan 23.60, Praga 16.50
Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.52, Belgrad 5.90, Sofia
5.90, Warszawa 0.0023, Wiedeń 0.0078 i 1/8, austr.
korona stemplowana 0.0078.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków. (PAT.) Żyto 410.000, kapusta w gło-
wach 150.000. Tendencja zniżkowa. Dla braku go-
tówki mało transakcji.

Narady w sprawie obsadzenia wiceministerstw skarbu oraz przemysłu i handlu.

Posiedzenie Rady ministrów w Belwederze.
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z) Dziś wieczorem
wraca z Lublina Prezydent Rzeczypospolitej.
Jeszcze w ciągu b. tygodnia odbędzie się w
Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta

Rzeczypospolitej rada ministrów, na której o-
mawiane będą ważne sprawy skarbowe, oraz
sprawa obsadzenia podsekretaryatu stanu w mi-
nisterstwie skarbu i przemysłu i handlu.

29 miliardów oszczędzimy tylko na placówkach dyplomatycznych europejskich. Placówek amerykańskich dotąd nie badano jeszcze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Wir.) Prace komisji osz-
zczędnościowej w min. spraw zagr. zataczają coraz
dalej kroki. Wraz z poprzednio osiągniętymi osz-
zczędzonościami na placówkach i centrali przeprowa-

dzone redukcje wynoszą przeszło 29 miliardów ma-
rek rocznie, pomimo, że komisja nie rozpoczęła do-
tąd badania placówek w Ameryce, ale się ograni-
czyła do przeglądu placówek europejskich.

Wyniki układu polsko-gdańskiego.

Polacy mają pierwszeństwo w obejmowaniu urzędów w radzie portu. Służba celna podlega Polsce. — Nie będzie ograniczeń obywateli polskich w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Wyniki układu polsko-gdańskiego
podane w raporcie Macdonella są następujące: Obie
strony ustaliły:

RADA PORTU

Zobowiązania rady względem portu wynikały z ar-
tykułu 26 i innych polskich gdańskiej konwencji w
zakresie polskiej. W zakresie swoich funkcji rada
jest niezależna zarówno od Gdańska, jak i od Pol-
ski. W sprawach cywilnych, gdzie rada jest pozwa-
nym, powód może wnieść skargę zarówno do sądu
polskiego, jak i do sądu gdańskiego. Obywatelom
polskim przysługują pierwszeństwo w obejmowaniu
stanowisk urzędniczych w radzie portu do czasu,
kiedy ilość Polaków w każdym dziale osiągnie po-
wołanie, poczem ilość Polaków i Gdańszczan zostanie
zrównana. Ostatni punkt obowiązuje na lat 7.

Przepisy ogólno-polskie dotyczące ustaw, taryf
i statystyki celnej, obowiązują ipso iure Gdańska u-
rząd celny, który nie może wstrzymywać zarządzeń
administracji celnej. Wolne miasto Gdańsk organi-
zuje urzędy celne owego typu odpowiedzialne wobec
polskiej administracji centralnej. W razie przekro-
czenia zarządzeń administracji polskiej przez urzę-
dnika gdańskiego, dochodzenie dyscyplinarne odby-
wa się przy udziale inspektora celnego polskiego. Je-
żeli funkcjonowanie służby celnej w Gdańsku jest
niezadowolające, została zastrzeżona możliwość pene-
nego rozpatrzenia sprawy.

POŁOŻENIE PRAWNE OBYWATELI POLSKICH W GDAŃSKU.

De czasu zasadniczego uregulowania spraw Gdań-
ska, żadne ograniczenia obywateli polskich w Gdań-
sku nie będą stosowane. Gdańsk nie wyda żadnych
przepisów dotyczących interesów Polaków bez upre-
dzonego porozumienia z komisarzem generalnym w o-
becnosci wysokiego komisarza.

SPRAWY ZAGRANICZNE GDAŃSKA.

Ustalono procedurę zasięgnięcia opinii Gdańska, przy
zawieraniu przez Polskę traktatów międzynarodowych,
przychem odróżniono artykuły obowiązujące
Gdańsk na zasadzie prawodawstwa polskiego od ta-
kich, które wchodzi w zakres prawodawstwa gdań-
skiego, i wymagają zgody wolnego miasta.

Rada portu otrzyma od senatu gdańskiego do swo-
jej dyspozycji siłę policyjną, stanowiącą korpus po-
licyjny, który będzie podlegał wyłącznie radzie. Kom-
petencja policyjny rady portu podlega rach towarowy
i pilotaż. Nadto senat oddał do dyspozycji rady por-
tu siłę policyjną, wystarczającą dla zapewnienia
bezpieczeństwa publicznego w porcie. Zarządzenia
policyjne rady portu mają moc prawną na teryto-
rium wolnego miasta Gdańska. Policyja sanitarna w
zakresie emigracji i imigracji podlega radzie portu.

Przepisy dotyczące policyjny, a wynikające z po-
przedniej decyzji wysokiego komisarza, zostały przy-
jęte przez Polskę tymczasowo na dwa lata.

SPRAWY CELNE.

Stwierdzono, na zasadzie traktatu wersalskiego i
konwencji, służba celna gdańska całkowicie prze-
jęta centralnej administracji celnej polskiej i jest wy-
konywana przez urzędników gdańskich. Polska roz-
strzygnie w swoim dalszym postępowaniu, której je-
dnym z czynników są potrzeby gospodarcze Gdań-

skich. Zostały zwolnione od podatków gdańskich
gmachy polskie używane dla celów rządowych. De-
legacja gdańska zasadniczo wyraża zgodę na otwar-
cie gmach akademii handlowej polskiej. Ustalono
metodę dalszego postępowania w sprawach przywi-
leży dyplomatycznych personelu komisarza gene-
ralnego i t. d.

P. Skirmunt przewodniczącym komisji rozbrojenia w Ligi Narodów.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Genewa, 4 września. (Z) Pan Modzelewski został wybrany członkiem komisji weryfikacyjnej.

Jest rzeczą pewną, że p. Skirmunt zostanie wybrany przewodniczącym komisji rozbrojenia w Ligi Narodów, komisji najważniejszej ze wszystkich. P.

Skirmunt będzie także wybrany jednym z zastępców przewodniczącego na posiedzeniach plenarnych zgromadzenia, gdyż przewodniczący głównych komisji automatycznie bywają wybierani wiceprezydentami zgromadzenia.

Kto podlega ograniczeniom w wyjazdach za granicę? Uproszczenie formalności przy zyskiwaniu paszportów.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Szcz.) Min. spraw wojskowych opracowało nowy przepis, regulujący udzielanie zgody władz wojskowych na wyjazd zagranicę dla tych mężczyzn, którzy podlegają obowiązkom służby wojskowej. Przepis ten uprościł w znacznym stopniu dotychczasowe formalności przy zyskiwaniu paszportów zagranicznych.

Ograniczaniem w wyjazdach za granicę podlegają: 1) mężczyźni, dla których zgodnie z odrębnymi artykułami tymczasowej ustawy o powszechnych obowiązkach służby wojskowej rozpoczęły się obowiązki czynnej służby wojskowej; 2) mężczyźni powołani do służby czynnej w wojsku stałym i korzystający z ulg i zaliczeń są do zapasów; 3) rezerwiści kategorii A. do lat 28 włącznie.

Wyszczególnieni powyżej muszą celem otrzymania paszportów zagranicznych uzyskać zezwolenia

władz wojskowych. Zezwoleń tych udzielać będą właściwie P. K. U. W wypadkach nagłej i koniecznej potrzeby, będą wydawane pozwolenia w drodze uproszczonej, jeżeli będą odpowiednio umotywowane. Natomiast: mężczyźni w wieku ponad lat 28, oficerowie rezerwy, oraz ci pośród mężczyzn od lat 18 do 28, którzy zaliczeni są do kategorii G. I., G. II. oraz mężczyźni zwolnieni zupełnie od służby wojskowej i posiadający kategorię D., mogą otrzymać paszporty zagraniczne bez zezwolenia władz wojskowych, o ile poproszą swe dowody wojskowe przez siebie posiadani, stwierdzające ich wiek i wspomniany stosunek do służby wojskowej. Wyjeżdżający za granicę, obowiązani są do zgłaszania swych miejsc zamieszkania w komendzie uzupełnień. Przepis powyższy obowiązuje od 1-go września b. r.

Okręg. urząd ziemski w Krakowie będzie zniesiony.

Będzie on zaliczony do okręgu przemyskiego. Zniesienie U. Z. w Siedlcach i Płocku.

Warszawa, 4 września. (Szcz.) Dowiadujemy się, że minister reform rolnych troszy trzy okręgi wojskowe ziemskie, a to w Krakowie, w Siedlcach i w Płocku. Okręg krakowski zaliczony zostanie do okręgu przemyskiego, na którego czele stanie przez dotychczasowego krakowskiego urzędu Dr. Łącki. Okręg siedlecki przyłączony zostanie do okręgu lubelskiego, a płocki do warszawskiego.

Podróże ministra reform rolnych (Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Szcz.) We środę wczoraj

rem wyjeżdża minister reform rolnych Osiecki do Lwowa, celem zapoznania się na miejscu z działalnością tamtejszego okręgowego urzędu ziemskiego. Po dwudniowym pobycie we Lwowie, minister uda się do województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego, celem zbadania warunków osadnictwa tamtejszego wojskowego i cywilnego. W niedziele dnia 9-go września, minister powraca do Lwowa, celem wzięcia udziału w obradach zarządu okręgowego lwowskiego P. S. L. W obradach tych weźmie minister czynny udział. Wygłosi mianowicie referat o reformie rolnej i osadnictwie.

Rząd nie dopuści do samowoli w walce z lichwą.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Szcz.) Pojawili się pogłoski i wiadomości, jakoby pewne organizacje polityczne i zawodowe miały stworzyć bojówki, których celem byłaby walka z lichwą towarową i pośrednictwem. Działalność ma polegać na urządzaniu rewizji w składach podejrzanych o gromadzenie i przechowywanie artykułów pierwszej potrzeby.

Dowiadujemy się, że rząd nie dopuści bezwzględnie do tego rodzaju przejawów ze względu na nieobliczalne szkody społeczne i gospodarcze, któreby mogły za sobą pociągnąć. Rząd wezwał społeczeństwo do współpracy w tępieniu lichwy towarowej

i ustalił jej zasady. Przeprowadzanie tej pracy jednakże w drodze represji, opartej na obowiązujących ustawach i rozporządzeniach mogą tylko dokonać powołane do tego i odpowiedzialne za to organa rządu. Pożądanym jest powiadomianie przez społeczeństwo organów państwowych, powołanych do tępienia lichwy o uzasadnionych poszlakach magazynowania towarów przez nieuczciwych spekulatorów, wszelkie jednak środki represyjne w stosunku do nich (rewizje, badania) należą wyłącznie do władz bezpieczeństwa i administracji państwowej.

Premier Witos o ogólnej sytuacji państw. Konferencja prasowa u prez. min. Witos.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Warszawa, 4 września. (R.) W dniu dzisiejszym obradowała w prezydium ministrów konferencja prasowa, obełnana przez przedstawicieli politycznych wydawnictw prowincjonalnych Polski.

W konferencji wzięło udział przeszło 40 uczestników. Z ramienia rządu brał udział w jej pracach prezes rady min. Witos, min. spraw zagr. Seyda, min. sprawiedliwości Nowodworski i min. dla handlu i przemysłu Szydłowski, oraz podsekretarze: z prezydium rady min. Dr. Studziński i min. spraw wewn. Olpiński.

Konferencja otworzył dłuższym przemówieniem prezes rady ministrów, który po obszernym programowym wywodzie nakreślił niemal całą polityczną i gospodarczą sytuację Rzeczypospolitej.

Dokola utworzenia obecnej większości sejmowej — mówił premier — utworzyła się legenda. Dlatego trzeba uchylić rąbka tajemniczości i ukazać podstawy realne, na których większość została utworzona. Odczytuje więc premier ważniejsze ustępy umowy, stanowiącej podstawę obecnej koalicji rządowej, przy czym stwierdza wyraźnie, że nie ma w niej najmniejszej mowy o krzywdzie robotników i o jakichkolwiek bądź rucach w wojsku ze względów politycznych. Co do reformy rolnej, to szef rządu nie rozowiada się nad tem bardziej z tego względu, że na podstawie odnośnego ustępu, zawartego w umowie większościowej, opracowanym został projekt ustawy o reformie rolnej, który zostanie przedłożony w najbliższym czasie Sejmowi Rzeczypospolitej.

Omawiając

OGÓLNA SYTUACJA PAŃSTWA.

zaznaczył premier, że jest ciężka i naprawa jej wymagać będzie dużo wysiłków, tak ze strony rządu,

gło szantażować groźbami lokautu i zamykaniem fabryk.

W dalszym ciągu konferencji składał sprawozdanie z zakresu polityki zagr. min. Seyda, który jednakże zastrzegł poufność swych wywodów. Minister omówił całokształt naszej polityki zagranicznej. Naogół minister jest bardzo optymistycznie uspoobiony.

Po dwóch wspomnianych referatach przeprowadzono dyskusję nad potrzebami materialnymi i informacyjnymi prasy prowincjonalnej, poczem około 3 popołudniu obrady zamknięto.

Prezes Rady ministrów przyjmował następnie skromnym śniadaniem w apartamencie prezydium Rady ministrów uczestników konferencji.

Narady w sprawie wypłat skarb. ukończone.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z.) Jak się dowiaduje, narady przedstawicieli P. K. O. z przedstawicielami min. skarbu w sprawie dokonywania wypłat różnych należności skarbowych, a między innymi pensji urzędniczych, emerytur i rent, dalej należącej za dsety i t. p. za pośrednictwem P. K. O. zostały w tych dniach zakończone. W rezultacie przyjęto opracowane przez dyr. głównego urzędu kasowego instrukcje, które wkrótce będą ogłoszone.

Zwinięcie placówek prasowych przy poselstwach zagran.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z.) Minister spraw zagranicznych Seyda wydał polecenia zwinięcia prawie wszystkich placówek prasowych przy poselstwach zagranicznych.

Wspólny organ Z. L. N. i „Piasta”

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z.) Dotychczasowy organ narodowego „Ziemia ludowa” wychodzący w Warszawie p. t. „Zjednoczenie” połączył się z organem warszawskim „Piasta „Wola Ludu”. Odtąd pismo będzie nosiło tytuł „Zjednoczenie i Wola Ludu” z treścią tą samą. Redakcja pozostaje w rękach p. N. Niedbałkiewicza z Piasta.

Kontyngent jaj na wywóz za sierpień.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z.) Na mocy decyzji komitetu ekonomicznego przy Radzie ministrów przynany został na wywóz za granicę kontyngent jaj za sierpień w wysokości 250 wagonów.

Pomoc dla Japonii.

Londyn. (PAT.) Wypadki w Japonii wywołały tutaj żywe zaniepokojenie. W szerokiej kołach politycznych Anglii podnoszą potrzebę przyjęcia szkodołowanym z najrychlejszą pomocą. Rząd angielski wyraził gotowość udzielenia pomocy w jak najdalej idących rozmiarach i w możliwie najszybszym czasie.

Londyn. (PAT.) Jeden z krążowników angielskich z eskadry przebywającej na wodach Oceanu Wielkiego, zdążył całą siłą pary do Jokohamy, celem nieniesienia pomocy rozbikom w Jokohamie. Przybycie jego do Japonii spodziewane jest w dniu jutrzejszym.

Paryż. (PAT.) Polradco. Krążownik francuski Oumar, stojący na kotwicy w Szanghaju, odpłynął do Jokohamy, celem udziału w akcyi ratowniczej.

Los posła polskiego w Tokio nieznan.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z.) Do poselstwa japońskiego dotąd nie nadeszły żadne bezpośrednie wiadomości z Tokio. Również nasze ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało znaku życia od posła polskiego p. Patka. Do poselstwa japońskiego zgłasza się szereg osób ze świata urzędniczego z kondolencjami.

Współczucie Polski dla Japonii.

Warszawa, 4 września. (Szcz.) Prezes rady ministrów Witos wysłował w dniu wczorajszym następujące pismo do cesarskiego poselstwa japońskiego w Warszawie:

„Panie charge d'affaires! Z najwyższym wzruszeniem dowiaduję się właśnie o strasznej klęsce okrywającej żalobną państwo, które pan ma zaszczyt reprezentować w Warszawie. Może pana zapewnić, że naród polski łączy się całym sercem z narodem japońskim w jego bólu, zachowuje bowiem w pamięci gorliwą pomoc, jaką niósł nam wasz rycerski kraj w walce o niepodległość. Żechcicie zatem panie charge d'affaires złożyć cesarskiemu rządowi japońskiemu moje najszersze i najgłębsze kondolencje. Proszę przyjąć i t. d. podpisany Wincenty Witos.

Współczucie Ojca św. dla Japonii.

Rzym. (PAT.) Polradco. Ojciec św. przesłał japońskiej rodzinie cesarskiej, oraz rządowi japońskiemu depesze z wyrazami współczucia z powodu katastrofy trzęsienia ziemi, która nawiedziła Japonię.

Nowy rząd japoński.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą, że nowy gabinet japoński ukonstruował się w ten sposób, iż admirał Yamamoto objął prezydium i sprawy zagraniczne, baron Goto sprawy wewnętrzne, teke handlu objął Onoue, a teke wojny Ōkama.

POŻYCZKI ZAGRANICZNE.

to premier zaznacza, że i co do tej sprawy zdołano usunąć legendy. Dziś byłoby przedwczesnym mówić o szczegółach tej pożyczki, a nawet o jej zasadach. Premier zaznacza tylko, że minął już okres, w którym mnielsiśmy błagać o taką pożyczkę za granicą. Dziś państw ojeł w posiadaniu szeregu ofert pożyczkowych, nadesłanych nam z znacznym pośpiechem, ponieważ zagraniczni kapitaliści chcą właśnie u nas lokować swe kapitały.

Prezes Rady ministrów mówił w dalszym ciągu swego przemówienia o

AKCYJ PRZEWIDROŻYNIANEJ.

prowadzonej przez nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny p. Bajdę i zapowiadania wzmocnioną walkę z lichwą w przyszłości. Premier napomknął prztem osto stanowisko przemysłowców, zwłaszcza takich, którzy ze skarbku państwa biorą pieniądze na potrzeby przemysłu, na ogół jednak nie placą odpowiednio robotnika, a państwo ustinja cią-

Japonia stała się państwem czwartego rządu.

Katastrofa wykreśliła ją z listy mocarstw świata. — Tak piszą dzienniki japońskie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 4 września. (U) „Berliner Tageblatt” przytacza głos japońskiego dziennika „Marinici”. Japonia skutkiem katastrofy została odrzucona wstecz o całą generację. Nie jest ona już dzisiaj wielkim mocarstwem, lecz państwem czwartego rządu. Kraj

nie ma żadnych rezerw finansowych. Najpočetnějsze towarzystwa finansowe są zgrupowane. Dla uniknięcia zarazy — pisze dziennik japoński — trupy ofiar rzuca się do płonących domów. W stolicy wojsko wystrzelało dzikie zwierzęta w ogrodzie zoologicznym,

aby się nie rozbiegły po kraju. Katastrofa japońska nie ma równej w historii. W miasteczku Hakone można policzyć pozostałych przy życiu mieszkańców, ale nie można policzyć trupów.

Trzęsienie ziemi pochłonęło wyspę.

Kinakusa. (AW) Agencja Havasa donosi, że święta wyspa Enokima, zniknęła całkowicie wskutek ostatniej katastrofy.

Morze zalewa lądy.

Osaka. (AW) Na wyspach Amakusa i Yokusaka nie ma już ani jednego domu. Z wielu stron Japonii donoszą o olbrzymim zalaniu lądu przez fale morskie.

Czterdzieści okrętów zatopionych.

Budynki ambasad i poselstw zniszczone. — Trzęsienie dna morskiego.

W Londynie (AW) W uzupełnieniu informacji o katastrofie, jaka dotknęła Japonię, donoszą, że między dzielnicami Tokio, które uległy zniszczeniu znajduje się również i ta część miasta, gdzie mieściły się ambasady i poselstwa państw akredytowanych przy rządzie japońskim. Z budynków rządowych zniknął z powierzchni gmach ministerstwa spraw zagranicznych, a pałac cesarski został zniszczony. Ro-

dzinie cesarskiej udało się jeszcze wczas schronić.

Trzęsienie ziemi następowało w krótkich od siebie odstępach. Przeszło 40 okrętów stoiczych na kotwicy zostało zatopionych. Według informacji pochodzących ze źródeł amerykańskich, z trzęsieniem ziemi ujawniło się równocześnie i trzęsienie dna morskiego.

wowi Włoch zajmowała się dalej konfliktem włosko-greckim, należy rozważyć, czy Włochy mają zostać w Lidze Narodów, czy też wystąpić. Mussolini zdecydowany jest nad rugą ewentualność. Rada ministrów zaakceptowała wywoły i stanowisko Mussoliniego.

Włochy manifestują swą wielkomocarstwowość.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Rzym, 4 września. (U) Mussolini oświadczył korespondentowi „Daily Mail”, że Grecy powinni pomyśleć się z wykonaniem żądań włoskich, bo każdy tydzień zwłoki będzie drożej kosztował. Jeżeli Grecy nie uczynią tego, wojska włoskie zostaną nieograniczone czas w Korfu, które zresztą przez cztery wieki należało do Rzeczypospolitej Weneckiej.

Mówiąc dalej o polityce włoskiej, Mussolini wyraził przekonanie, że wojny nie będzie. W każdym razie Włochy nie ustąpią od zajmowanego stanowiska, gdyż raz muszą pokazać nareszcie państwom bałkańskim, że są wielkim mocarstwem.

Włochy projektują aneksję Rjeki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Belgrad, 4 września. (U) „Politika” (pismo dobrze poinformowane o sprawach zagranicznych) donosi, że Włochy zaprojektowały aneksję Rjeki. Wobec Jugosławii zajęły one takie stanowisko, że rokowania wspólnej komisji w Rzymie rozbiły się. Warunki, postawione przez Włochów, są nie do przyjęcia. Jugosławia, opierając się na traktacie, zawartym w San Marzario, zaapelowała do sądu rozjemczego, ukonstytuowanego pod przewodnictwem szwajcarskiego prezydenta rady związkowej.

Szukanie drogi wyjścia z zatargu włosko-greckiego.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 4 września. (U) „Petit Parisien” donosi, że odmowne stanowisko Włoch wobec Ligi Narodów wywołało powakne zaniepokojenie. W kołach Ligi Narodów podnoszą jednak, że może przesiąść da się znaleźć wyjście na podstawie precedensu. Dwa razy już mianowicie, raz z okazji kwesty wileńskiej, jakoteż drugi raz z okazji konfliktu serbsko-albańskiego odasłała Liga Narodów sprawy sporne do konferencji ambasadorów i uprosiła konferencję, ażeby ta wystąpiła jako rozjemca. Nie jest wykluczone, że i w chwili obecnej znajdzie się w ten sposób wyjście.

Greckie propozycje załatwienia konfliktu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Genewa, 4 września. (U) Rada Ligi Narodów zajmowała się konfliktem włosko-greckim. Delegat grecki stormulował radzie szereg pisemnych propozycji. Są one następujące:

1) Rada Ligi Narodów zamianuje jednego lub dwóch neutralnych reprezentantów, aby a) śledztwo przedsiębiorzone już przez rząd grecki, celem wyśledzenia zbrodniarzy mieli w nadzorze, b) tak jak to rząd grecki już zaproponował radzie ambasadorów stwierdził okoliczności, w jakich mord został dokonany;

2) Rada Ligi Narodów utworzy komisję złożoną z trzech wyższych urzędników 1 Greka, 1 Włocha i 1 neutralnego, oraz przewodniczącego szwajcarskiej rady państwowej, aby ustaliła odszkodowanie, które Grecya ma zapłacić

3) Rząd grecki zobowiązuje się złożyć w jednym z banków szwajcarskich sumę 50 milionów lirów, jako kaucję i odszkodowanie.

Nad postulatami Grecy odbędzie się jutro o godz. 11 narada.

Gabinet grecki ustąpi.

Paryż. (AW) Jak donoszą tutajjsze pisma z Aten, polityczne koła greckie liczą się już zupełnie wyrażnie z ustąpieniem obecnego gabinetu. W związku z tem odbył Zaimis konferencję z siedmioma członkami rady rewolucyjnej, z którymi omawiał wyczerpująco aktualne problemy polityczne.

Rokowania Zaimisa trwają nadal, a celem ich jest podstawa dla nowego rządu. Sprawa ta jest już o tyle rozstrzygnięta, że wielu członków rady rewolucyjnej okazuje duże ustępstwa Zaimisowi, a nawet wywierają na niego nacisk w kierunku ujęcia steru.

Pasiecz w Paryżu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 4 września. (U) Przybył dziś do Paryża jugosłowiański prezes ministrów Pasiecz. Pobyt jego obliczony jest na kilka dni, poczem Pasiecz wraca do Belgrodu.

Budynki rozlatywały się jak domki z kart.

Rząd opuścił Tokio. — Czego nie zniszczył pożar i trzęsienie ziemi, zalało morze. — Pałac cesarski odpany bezdomnym.

Londyn. (PAT) Wolff. O katastrofie trzęsienia ziemi w Japonii donoszą jeszcze następujące szczegóły: w Japonii czynny jest szereg wulkanów. Wczoraj o godzinie 9 rano nastąpiło w Jokohamie kilka wstrząśnień ziemi.

Następujące miasta w Japonii są całkowicie, albo częściowo zniszczone przez trzęsienie ziemi względnie przez pożar: Jokohama, Tokio, Fukagawa, Senji, Tokosaka, Asakusa, Kanda, Hendo, Seitawawa, Atami, Getemonba i Hakone. Stwierdzono, że cała przestrzeń położona w odległości trzech mil na północ od Osaki i Kobe, aż do punktu położonego koło miejscowości Enday na północy została nawiedzona trzęsieniem ziemi.

ostatnich wiadomości w Tokio i w Jokohamie zginęło 200 tysięcy ludzi. Pożar w Tokio trwa dalej. Szkoła wyrażona tam jest tak duża, że rząd przenosi się czasowo do Osaki, albo do Kioto. Na skutek eksplozji w arsenale zginęło kilka tysięcy ludzi. W tunelu koło Fago zginęło 8000 robotników. W tunelu koło Sasaka 600 ludzi. Według opowiadań naczynych świadków budynki w Tokio rozlatywały się jak domki z kart. Wkrótce ogarnęło miasto morze płomieni. Wybuchy następowały jeden po drugim, czego nie zniszczyło trzęsienie ziemi i ogień, zalała fala morza. Pałac, który został tylko częściowo uszkodzony, został oddany do dyspozycji bezdomnym.

Tysiące ludzi zapadło się w przepaść

San Francisco. (PAT) Reuter. Iskrowka z Iwaki donosi, że w Tokio z powodu braku żywności wybuchły niepokoje. Policja musiała wkroczyć z bronią sieczną. Most na Rio Goku

zawalił się. Tysiące mieszkańców, którzy chcieli w górach szukać chronienia, zagnadli się w przepaść. Uniwersytet Kaisji w Tokio zniszczony.

100 tys. ofiar pożaru w Tokio

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse” donosi z Londynu: Wedle relacji pism angielskich z Japonii w Tokio, gdzie panuje już klęska głodu, ciągle jeszcze szaleje pożar.

Ambasada francuska i amerykańska uległy zniszczeniu. Wszystkie mosty na rzece, wiodącej przez miasto zawałyły się. 100.000 osób, które przed pożarem schroniły się do jednej

dzielnicy miasta, zostało odciętych między rzeką a nowym ogniskiem pożaru i jak głośzą telegramy, literalnie spalonych.

Rząd amerykański polecił swej eskadrze wschodnio-azyatyckiej, by się natychmiast udała z Chin do Japonii i oddała się do dyspozycji rządu japońskiego.

Rozruchy w Tokio.

San Francisco. (PAT) Donoszą z Divaki, że w Tokio wybuchły rozruchy na tle żywnościowym. Policja zmuszona była zrobić użytek z

białe jbroni. Ludność chroni się w góry. Biuro pomocy ofiarom katastrofy w Nagasaki donosi, że w Tokio zniszczonych zostało 350.000 domów

Japoński prez. min. zamordowany?

Londyn. (PAT) „Times” w doniesieniu z Tokio notuje pogłoskę, jakoby japoński prezydent ministrów Yamamoto został zamordowany.

Grecy zapowiadają zbrojną obronę swej suwerenności.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Grasz, 4 września. (U) „Tagespost” donosi z Belgrodu, że rząd grecki, w razie jeśli Liga Narodów nie

zajmie się konfliktem włosko-greckim, gotów jest broń swa suwerenności Grecy siłą zbrojną.

Włochy występują z Ligi Narodów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Rzym, 4 września. (U) Mussolini złożył dzisiaj na posiedzeniu rady ministrów sprawozdanie o sytuacji zagranicznej. Oświadczył on, że Włochy są przygotowane na wszystkie ewentualności. Z zagranicy

słychać dookola głosy korzystne dla Włoch. Mussolini powiedział, że przypuszcza, iż Anglicy obiorą realną drogę postępowania i zaprzestaną wygłaszać frazesów. Gdyby Liga Narodów wbrew sprzeci-

Z ostatniej chwili.

Dlaczego Włosi odrzucają interwencję Ligi Narodów?

Paryż. (PAT) „Matin“ donosi: Rząd włoski zawiadomił w Paryżu i Londynie, że odrzuca kompetencję Ligi Narodów w konflikcie grecko-włoskim, przyczem na poparcie swego stanowiska podał trzy powody:

- 1) rewolucyjny rząd grecki nie jest uznany, i nie ma kompetencji występować w Genewie,
- 2) sprawa zatargu jest bezpośrednim następstwem

zajścia w Janinie, w którym wchodzi w grę honor Włoch,

3) powoływanie się na artykuł 12 statutu Ligi Narodów byłoby tylko wtedy uzasadnione, gdyby przyszedł wybuch wojny. Tymczasem Włochy nie mają żadnych zamiarów wojennych, czego dowodem jest fakt, że nie zerwały z Grecją stosunków dyplomatycznych.

Attachés policyjni do ścigania międzynarodowych zbrodniarzy.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Wiedeń, 4 września. (U). Na kongresie międzynarodowym policyjnym został postawiony wniosek, ażeby wszystkie państwa ustanowiły urząd attaché

policyjnych w stolicach europejskich. Ci attaché mieliby w tym celu urzędować, aby zapobiegać wykroczeniom zbrodniarzy międzynarodowych.

Wojna domowa w Niemczech nieunikniona.

Apel socjalistów do obrony republiki.

Berlin. (AW). Dzienniki socjalistyczne, wychodzące w Bawarii, ogłaszają wezwanie do wszystkich partyjnych towarzyszy z całych Niemiec. W wezwaniu em oświadczają, że nadszedł czas wielkich niebezpieczeństw, gdyż przytłoczeni są wydarzenia, w których będzie chodzić o przyszłość i ustrój republiki niemieckiej. Na zebraniach narodowych socjalistów

mówi się otwarcie, że wojna domowa jest nie do uniknięcia.

Zwolennicy zamachu stanu chcą dojść do władzy przez nadużycie głodu szerokich mas, tymczasem żaden gwałt nie zmniejszy niedoli narodu niemieckiego. Odezwa wyzwa pod koniec do celowo zorganizowanej obrony.

Po zamknięciu kroniki.

ODCZYTY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE. Wobec licznych zapytań z miasta o termin odczytów marszałka Piłsudskiego w Krakowie, z kół legionowych informują, że w tej sprawie delegacja krakowskiego oddziału „Związku Legionistów“ udała się do marszałka Piłsudskiego, bawiącego w Sulejówku, prosząc Go w imieniu Związku o wygłoszenie odczytów w Krakowie. Marszałek Piłsudski zaproszenie przyjął, przyrzekając przybyć z końcem września lub z początkiem października. W czasie pobytu w naszym mieście marsz. Piłsudski będzie gościem „Związku Legionistów“. Blizsze szczegóły będą w swoim czasie ogłoszone.

(A) **WALKA Z ANTYPAŃSTWOWĄ AGITACJĄ UKRAIŃSKĄ.** Władze wojewódzkie rozwiwały dzisiaj wzajemną pomoc ukr. uczelstwa za antypaństwową działalność i wydawanie tajnych okólników ukraińskich przeciw państwu.

(A) **OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH.** Otwarcie Targów Wschodnich nastąpi dziś o godzinie 12 popoł. Zapowiedzieli swój przyjazd min. Kucharzki, min. Orzełki, wicemin. ge. Osieński.

(A) **KORZYSTNA „ZAMIANA“ LASU.** Prokuratoria we Lwowie wydała nakaz aresztowania znanego w sferach ziemianiskich właściciela dóbr Kleczewskiego. Kleczewski miał zamiar sprzedać las Holendrowi Własowi, któremu pokazał wielki i dobrze zagospodarowany las państwowy, a sprzedał swój gorszy. Na mocy sądu polubownego miał zapłacić 10.000 dolarów odszkodowania — ponieważ K. nie chciał zapłacić tej sumy prokuratoria nakazała go aresztować. Ten jednakże zawczasu ułotnił się ze Lwowa.

(A) **PODPALACZE WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.** Wczorajszej nocy nie wysłedeni sprawcy podpalił stery zbroja na folwarku Dęby koło Rawy ruskiej, własność dra Horowicza.

Następnej nocy podpalone stery na wsi Potoku. Zbrodnicy tych czynów dokonują niewątpliwie bandy petruszowców.

(Szcz.) **PIERWSZE PISMO POLSKIE NA POLESIU.** Pracówki prasowe polskie na kresach zwiększają się. W Pińsku zaczął ukazywać się bezpartyjny tygodnik polski p. t. „Nowiny kresowe“. Znaczący należy, że jest to pierwsze periodyczne pismo polskie na Polesiu.

Reklama jest dźwignią handlu!

Stolarze młyńscy

znajdą zatrudnienie w młynie „Ziarno“ S. A. Podgórze-Zabłocie.

Kwalifikowani stolarze zechcą zgłosić się codziennie od godziny 4—6 popołudniu 2434 Dyrekcya.

Prasy do dachówek, cement portlandzki wagonowo poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2218

Do młocarń

2219

najtańsza siła popydowa, to ropne motory przewoźne „Perkun“ od 6 do 30 PH. Oferty, świadectwa, dogodne spłaty, oraz pasy, cement, maszyny młyńskie poleca „Pilot“, Batorego 4.

Powiatowa Kasa Chorych w Śniatynie ogłasza

KONKURS

- 1) na posadę lekarza Kasy Chorych z siedzibą w Śniatynie,
- 2) na posadę kontrolora Kasy Chorych.

Wymagane warunki:

1. Nieposzlakowane życie. 2. Nieprzekroczony 50 rok życia. 3. Obywatelstwo polskie. 4. Należyte władanie językiem polskim w piśmie i słowie.

Kompetujący mają przedłożyć: ad 1) uwierzytelniony odpis dyplomu lekarskiego ad 2) odpisy świadectw odbytych studiów i dokumennych służbowych, ad 3) i 4) dowód obywatelstwa polskiego.

Pierwszeństwo na posadę kontrolora będą mieli emerytowani komendanci posterunków zaudarmery.

Zgłoszenia na piśmie z podaniem curriculum vitae i wysokości płacy nadsyłać do dnia 15-go września 1923 r. na adres Powiatowej Kasy Chorych w Śniatynie.

2415

Komisarz Rządowy.

portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 2035

NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO

LINOLEUM

do wykładania całych ubikacji, jakoteż DYWANY I CHODNIKI z LINOLEUM, PŁACHTY nieprzemakalne na wozy

A. NUSSBAUM
Kraków, Dietłowska 45. Telef. 1358

SKŁAD FUTER i serdaków zakopiańskich oraz pracownia kuśnierska

poleca wielki wyrób futer z własnego i dostarczonego materiału punktualnie i gustownie po cenach przystępnych

RACHTAN STANISŁAW

KRAKÓW UL. KARMEŁICKA 8. (w podwórku.) 2340

Superfostafaty i Tomasynę

z natychmiastową dostawą sprzedaje Dom handlowo-rolniczy „Gleba“ Kraków, Długa 3, tel. 1323.

Generalna reprezentacja fabr. maszyn rolniczych „Trzebińnia“ T. A. 2388



SYPIALNIE, jadalnie, kresła, fotele, meble biurowe, wózki dziecięce, plusze — Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer, Kraków, Sienna 3. 5971

KOSTYMIY, płaszcz, suknie wykonuje strażnik — pracownia Romanowskiej — Szewska 19. 7254

KRAWCZYNI szyje w prywatnych domach. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „O. N.“ 7221

OBIADY pierwszorzędne wydaje — kuchnia domowa Łobzowska 21, parter, ceny przystępne. 7225

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe na nazwisko Bernard Rozmaryn, nr. 1897 w Krakowie, — przez P. K. U. wydane. 7296

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe na nazwisko Szymon Braun, urodz. 1900, wydane przez P. K. U. Kraków-miasto. 7294

UNIEWAŻNIAM się skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Gieret, z Makowa. 7273

HATAŁA Jan, Rzyki p. Wadowice unieważnia zgubiony dokument wojskowy. — Baron Józef z Tomie p. Wadowice, ur. 1900, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe. Holzmann Koruch z Wieprza p. Wadowice nr. 1898, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe. 3374

KALICKI Bronisław poszukuje krewnych Lewickich z Kłoboczyszyn, Nowakowskich, DREWŃSKICH i Czułowskich z Wołynia, którzy wie dział, iaskawie proszę o podanie adresu: Tarnów, Krakowska 2. 2050

Ogłoszenie.

Urząd gminy Skala pod Ojcowem, ogłasza, że dnia 20 września b. r. o godzinie 10 rano w Urzędzie gminnym odbędzie się publiczna licytacja (in plus) a także za pomocą zapieczętowanych ofert, na 3-uch letnią, od 1 października 1923 r. do 1 października 1926 roku, działkę polowania na gruntach miejskich o przestrzeni 1150 morg, w tem 104 morgi lasu i zagajników. Licytacja rozpocznie się od sumy 20 złp. Szczegółowe warunki dzierżawy mogą być rozpatrywane w Urzędzie gminy Skala codziennie w godzinach urzędowych, z wyjątkiem świąt.

Pisemne oferty winny być zapotrzone na kopertach godłem: „Dzierżawa polowania“.

Skala pod Ojcowem, 25 sierpnia 1923 roku. 2394

Urząd gminy Skala pod Ojcowem.

Poważna Instytucja Bankowa

przyjmie natychmiast

rutynowanych buchalterów

Zgłoszenia tylko pisemne pod „Rutynowany buchalter“ do biura ogłoszeń „Prasa“

Kraków, Karmelicka 16. 2450

SPINACZE DO PAPIERU

pluskiewki, szpilki, agrafki i plomby stalowe wyrabia:

MULTUM

Fabr. wyrobów metal. w Krakowie, Sołtyka 19

Nr. telefonu 4017.

2449

Nr. telefonu 4017.

Wskutek licznych zgłoszeń o przydział akcyj L. Krystek & L. Pluciński, Poznań, Garbarnia i Fabryka Wyrobów Skórzanych Tow. Akc. wysłanych na ręce poszczególnych członków Rady Nadzorczej i Zarządu donosimy, że subskrypcję na akcje L. Krystek & L. Pluciński można li tylko w Banku Mieszczanstwa Polskiego Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fredry i w tegoż oddziale w Grudziądzu, oraz w Banku Koźmińskim w Koźminie.

L. Krystek & L. Pluciński

2445

Garbarnia i Fabryka Wyrobów Skórzanych Tow. Akc.

